

XXV Zjazd KPZR kontynuuje obrady

Aprobata strategii politycznej i gospodarczej

Delegacja PZPR zwiedziła Zakłady im. Lenińskiego Komsomolu w Moskwie

Dalsze przemówienia przedstawicieli bratnich partii

Piątek był czwartym dniem obrad XXV Zjazdu KPZR. W tym dniu obradom przewodniczył członek Biura Politycznego KC KPZR Arwid Pelsze. Udzielił on głosu przewodniczącemu Komisji Mandatowej Zjazdu Iwanowi Kapitonowowi, który złożył sprawozdanie z prac komisji.

XXV Zjazd KPZR poprzedziła kampania sprawozdawczo-wyborcza we wszystkich ogniwach partii — stwierdził wstępnie Iwan Kapitonow, a ze szczególną siłą wykazała ona niewzruszoną jedność i monolityczną zwartość szeregów partyjnych, była świadectwem ogólnonarodowego poparcia i aprobaty dla polityki wewnętrznej i zagranicznej KPZR oraz dla działalności praktycznej Komitetu Centralnego, jego Biura Politycznego z Leonidem Breżniewem na czele.

Na Zjazd wybrano ogółem 4.988 delegatów. I. Kapitonow poinformował, że większość spośród nich stanowią pracownicy fizyczni i umysłowi, zatrudnieni bezpośrednio w sferze produkcji materialnej, 34,1 procent, tj. 1.703 osoby — to pracownicy różnych gałęzi przemysłu, a wśród nich prawie 77 procent — robotnicy.

Wśród delegatów jest 887 pracowników rolnictwa. Inteligencję reprezentuje 272 przedstawicieli nauki, literatury i sztuki, oświaty i służby zdrowia. Delegatami na Zjazd wybrano 11 kosmonautów.

Komuniści radzieccy wybrali delegatami na Zjazd 1.114 pracowników aparatu partyjnego. Szeroko reprezentowani są pracownicy rad, związków zawodowych i Komsomolu. Kobiety, które stanowią prawie 1/4 składu partii, reprezentowane są na Zjeździe przez 1.255 delegatów.

Skład delegatów odzwierciedla głęboko internacjonalistyczny charakter KPZR, która jest uosobieniem niewzruszonej przyjaźni i braterstwa na rodach radzieckich. Na Zjeździe obecni są przedstawiciele 60 narodów i narodowości ZSRR — poinformował Iwan Kapitonow.

Zjazd jednomyślnie zatwierdził sprawozdanie Komisji Mandatowej.

Wszystkie sukcesy narodu mołdawskiego związane są ze wzrostem potęgi wielonarodowego ZSRR, z bezcennym wkładem każdego narodu we wspólną sprawę zbudowania komunizmu — oświadczył I sekretarz KC KP Mołdawii, Iwan Bodiul. Masy pracujące Mołdawii zapewniają, że nadal będą dać strzec zrodzonej w wyniku Rewolucji Październikowej wielkiej lenińskiej przyjaźni między narodami radzieckimi, że będą tę przyjaźń rozwijać.

Zabierając głos w dyskusji, pierwszy sekretarz Zarządu Związku Pisarzy Radzieckich,

Georgij Markow stwierdził, iż literaci radzieccy w całej pełni aprobaty i popierają linię KPZR i rządu ZSRR w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Wzajemne stosunki, jakie łączą partię z związkami twórczymi i z całą inteligencją twórczą, nacechowane są całkowitą harmonią, opierają się na absolutnym zaufaniu partii do mistrzów literatury i sztuki oraz na bezgranicznej wierności pracowników całego frontu kulturalnego wobec partii.

Nawiązując do kontaktów międzynarodowych pisarzy ZSRR, G. Markow poinformował, że utrzymują oni stosunki z literatami z przeszło 100 krajów. Szczególnie trwale więzi utrzymuje Związek Pisarzy ZSRR z kolegami z bratnich krajów socjalistycznych.

Wrogowie naszej partii i literatury starają się wbić klin między KPZR a działalność kultury radzieckiej — kontynuował mowa. Jednakże nie ma takiej siły, która mogłaby oderwać pisarzy od partii, od jej walki o zwycięstwo komunizmu.

Kolejnym mówcą na Zjeździe był I sekretarz KC KP Tadżykistanu Dżabar Rasułow. Duch optymizmu — powiedział on — który cechuje obrady Zjazdu, jest wynikiem sukcesów KPZR w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Sukcesy te odniesione zostały w wyniku zakrojonej na szeroką skalę działalności organizacyjnej KPZR, jej Komitetu Centralnego i osobiście Leonida Breżniewa.

Mówca oświadczył, iż niestające ataki przeciwników ideologicznych na sukcesy odnieszone przez ZSRR we wszystkich dziedzinach, złośliwe, antyradzieckie ekscesy maoistów, którzy wkroczyli na drogę jawnej zdrady i niczym nie uzasadnionych roszczeń terytorialnych pod adresem ZSRR i innych sąsiednich państw, są daremne i wywołują oburzenie radzieckiej opinii publicznej.

Dżabar Rasułow poinformował następnie Zjazd, że ludzie pracy Tadżykistanu wykonali przed terminem zadania dziesięcioletniej pięcioletki, a dziesiąta pięcioletka otwiera przed republiką jeszcze szersze horyzonty.

Referat Leonida Breżniewa na XXV Zjeździe KPZR raz jeszcze dobitnie wykazał, że interesy partii komunistycznej to interesy narodu, że partia nie ma ważniejszych trosk niż troska o dobro ludzi pracy, o rozkwit radzieckiej ojczyzny — oświadczył bohater pracy socjalistycznej, budowlany z podmoskiewskiego Zielonogradu, Nikołaj Złobin. N. Złobin wystąpił przed pięć laty z inicjatywą wprowadzenia nowej metody pracy, dającej robotnikom szersze uprawnienia, metoda oparta na rozrachunku gospodarczym wprowadzona została w innych miastach radzieckich i teraz stosuje ją już 31 000 brigad.

Komuniści jugosłowiańscy są przekonani, że uchwały XXV Zjazdu KPZR będą nowym, ważnym wkładem w rozwój radzieckiego społeczeństwa — oświadczył S. Dolanc,

sekretarz Komitetu Wykonawczego Prezydium KC ZKJ, przewodniczący delegacji ZKJ podkreślił, że współpraca Jugosławii i Związku Radzieckiego, ZKJ i KPZR rozwija się szybko i wszechstronnie.

Leniński styl kierownictwa KC KPZR — to gwarancja naszych sukcesów, stwierdził z trybuny zjazdowej I sekretarz KC Komunistycznej Partii Estonii, Iwan Kebin. Podkreślił, że ludzie pracy tej republiki wykonali przed terminem plan dziesięcioletniej pięcioletki tak w dziedzinie przemysłu, jak i rolnictwa.

O pracy komsomolców i młodzieży radzieckiej w latach dziesięcioletniej pięcioletki (1971—1975), mówił I sekretarz KC Komsomolu, Jewgienin Tiażelnikow. Mówca podkreślił, że dziesięcioletnia pięcioletka, była szkołą komunistycznego wychowania komsomolców i młodzieży, którzy tradycyjnie odpowiadali na apel partii, uczestnicząc w najważniejszych budowlach komunizmu.

Witając delegatów na Zjazd przewodniczący delegacji Partii Pracy Korei, członek Komitetu Politycznego KC PPK, Pak Song Czoł oświadczył: „Wysoko cenimy tradycyjną przyjaźń i zespolenie z narodem radzieckim w dziedzinie realizacji wielkiej wspólnej sprawy. Będziemy dokładać wszelkich starań w kierunku dalszego ich umocnienia i rozwoju, zgodnie z interesami partii i narodów obu krajów a także całego międzynarodowego ruchu komunistycznego”.

Występując na trybunie XXV Zjazdu przewodniczący delegacji Angoli, członek Biura Politycznego KC Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA), Alves Batista, który został serdecznie powitany.

Dokończenie na str. 2

Stanisław Gucwa przebywał w Leszczyńskim

Marszałek Sejmu PRL, prezes NK ZSL, Stanisław Gucwa, przebywał wczoraj na Ziemi Leszczyńskiej. Spotkał się z gospodarzami regionu: I sekretarzem KW PZPR — Stanisławem Kuleszą, wojewodą leszczyńskim — Eugeniuszem Pacią oraz prezesem WK ZSL — Stanisławem Radoszem.

Marszałek Sejmu zwiedził przodujące gospodarstwa rolne we wsiach województwa leszczyńskiego. Gościł „go min. rolnicy indywidualni w Sośbówku i Krobi oraz pracownicy spółdzielni kółek rolniczych w Pawłowie oraz Stacji Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Smolicach.

W godzinach popołudniowych Stanisław Gucwa spotkał się z aktywem i przodującymi rolnikami w gminie Krobica. (tt)

Andrzej Benesz nie żyje

Wczoraj, 26 bm., zginął w wypadku samochodowym pod Kutnem podczas podróży służbowej, przewodniczący CK SD, wicemarszałek Sejmu — Andrzej Benesz. (PAP)

od GROSU tygodnia

Rozwinięcie programu pokoju

Nie zawiedliśmy się oczekując od XXV Zjazdu partii Lenina — partii Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i budowniczej potęgi socjalistycznego mocarstwa radzieckiego — że tematem obrad będą nie tylko imponujące plany dalszego rozwoju gospodarki i kultury narodów ZSRR, lecz także rozwinięty program pokoju.

Jeszcze trwa dyskusja. Jeszcze zabierają głos przewodniczący licznych delegacji partii komunistycznych i robotniczych oraz rewolucyjno-postępowych ze wszystkich kontynentów. Ale już od pierwszych chwil obrad z kremlońskiej sali zjazdów promieniują na świat — który w ciągu ostatnich pięciu lat, dzięki realizacji przedstawnego na XXIV Zjeździe KPZR programu pokoju, zwrócony został od zimnej wojny ku odprężeniu politycznemu i ożywieniu międzynarodowej współpracy — kolejne ważne propozycje i inicjatywy.

Istotą tych inicjatyw i propozycji, przedstawionych przez Leonida Breżniewa, jest dążenie do pogłębienia procesu odprężenia politycznego, w połączeniu z odprężeniem militarnym.

Służą temu propozycje trwałego rozwiązania problemów bliskowschodnich, zaniechania lokalizacji baz wojskowych w rejonie Oceanu Indyjskiego, zaprzestania

produkcji nowych rodzajów środków masowej zagłady. Służą temu postulat przejścia od dyskusji do realnych posunięć w dziedzinie rozbrownienia, wsparcia przedstawionymi już w Wiedniu przez państwa wspólnoty socjalistycznej inicjatywami.

Ale najważniejszym wydaje się postulat globalnego upowszechnienia helsińskiej zasady wyrzeczenia się stosowania przemocy i groźby jej użycia dla rozwiązywania problemów spornych jako prawa życia międzynarodowego.

„Aby jeszcze bardziej osłabić groźbę wojny i aby stworzyć warunki sprzyjające postępowi w kierunku rozbrownienia — mówi Leonid Breżniew — proponujemy obecnie zawarcie ogólnosiwiatowego układu o niestosowaniu przemocy w stosunkach międzynarodowych. Sygnatariusze układu — w tym oczywiście także mocarstwa nuklearne — zobowiązałyby się, że będą się powstrzymywać od stosowania wszelkich rodzajów broni, w tym także broni nuklearnej, w celu rozstrzygnięcia sporów między sobą. Związek Radziecki gotów jest rozważyć wraz z innymi państwami konkretne posunięcia w celu realizacji tej propozycji”.

Konsekwentne rozwinięcie programu pokoju wywołało natychmiastowe echa. Także pierwsze komentarze polityków Za-

chodu. Na przykład kanclerz RFN, Helmut Schmidt oświadczył: „Z dużym zadowoleniem witamy fakt, że sekretarz generalny KC KPZR raz jeszcze opowiedział się za kontynuowaniem odprężenia. Ze swej strony pragniemy podkreślić, że kontynuowanie odprężenia wymaga wykazania dobrej woli przez oba największe mocarstwa świata — ZSRR i USA, wszystkich 35 uczestników KBWE”.

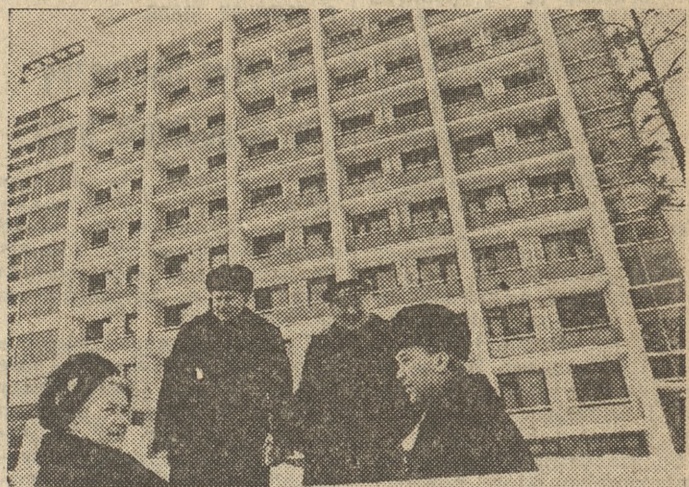
I choć nie brak też głosów zaciekle przeciwników odprężenia międzynarodowego, nie inaczej przebiegało wówczas kiedy przed pięć laty z tej samej trybuny XXIV Zjazdu KPZR, zgłaszane były postulaty, których znaczna część została zrealizowana. Została zrealizowana, ponieważ pozycje socjalizmu umocniły się, odprężenie stało się tendencją dominującą.

Podzielamy w pełni dumę i optymizm radzieckich przyjaciół, wynikające z osiągnięć i perspektyw służby pokojowi. Nasze stanowisko, stanowisko narodu polskiego, przedstawili przemawiając jako pierwszy spośród wszystkich delegatów zagranicznych — I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Edward Gierek.

„Umocnienie międzynarodowego bezpieczeństwa i pokoju — powiedział on — to nasz wielki i szlachetny cel. Gorąco popieramy służące temu celowi inicjatywy w kwestiach odprężenia militarnego dotyczące innych ważnych problemów, wysunięte przez sekretarza generalnego KC KPZR, w którym narody świata widzą czotowego rzeźnika odprężenia i pokojowej współpracy”.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

„Riwiera Północy”



W tym roku zakończona zostanie budowa dużego kompleksu sanatoryjnego „Riwiera Północy” w Zielonogorsku pod Leningradem. Będzie mogło tu się leczyć rocznie 15 000 osób. Nad Zatoką Fińską wzniesiono już bloki na 1050 miejsc. W pobliżu, usytuowano kompleks leczniczy oraz salę koncertowo-kinową. Na zdjęciu: pierwsi kuracjusze w sanatorium „Riwiera Północy”.

Fot. — CAF

Do niedzieli włącznie

Sprawdzamy spisy wyborców

29 bm., a więc w niedzielę, kończy się okres sprawdzania spisów wyborców — obywateli uprawnionych do głosowania 21 marca br. — w dniu wyborów posłów do Sejmu PRL i radnych wojewódzkich rad narodowych.

Spisy są wyłożone do publicznego wglądu od 15 lutego br. w lokalach obwodowych komisji wyborczych. Do 24 bm. w województwie poznańskim 65,8 procent wyborców sprawdziło, czy ich nazwiska są ujęte w spisach, czyniąc zadość obywatelskiej powinności. Również wysoka jest frekwencja uprawnionych do głosowania w lokalach obwodowych komisji wyborczych w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i pilskim komisje 28 i 29 bm. będą pełniły dyżury w godzinach dogodnych dla wyborców.

Przypominamy, że spisy wyborców powinny uwzględniać obywateli polskich urodzonych przed 22 marca 1958 roku, a także te osoby, których obywatelstwo polskie nie zostało stwierdzone, jeżeli stale przebywają w PRL co najmniej od 5 lat i nie są obywatelami innego państwa. Nie mają prawa wybierania osoby ubezwłasnowolnione całkowicie lub częściowo (z powodu choroby psychicznej) prawomocnym orzeczeniem sądu, a także ci, których sąd ukarał pozbawieniem praw publicznych. (y)

„Most kolejowy” ZSRR — Huta Lenina

Służby transportu kolejowego Huty im. Lenina przyjęły 26 bm. pierwszy — w historii do staw z ZSRR — pociąg z radziecką rudą, który przybył do kombinatu bezpośrednio z Krzywego Rogu. Jak dotychczas ruda przeładowywana była w „suchym porcie” Medyka — Żurawica na tabor PKP. Utworzenie bezpośredniego „mostu kolejowego”: ZSRR — Nowa Huta umożliwiły przekazywanie do wstępnej eksploatacji w Medyce urządzenia tzw. międzykolejowej komunikacji przeładawczej. (PAP)

Rozszerzenie polsko-brazylijskich stosunków handlowych

Jak informuje Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej, w Brazylii ustalają polsko-brazylijskie o — 1980.

Ze strony polskiej podpisał go minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski, który przeprowadza rozmowy zmierzające do rozszerzenia wymiany handlowej i współpracy gospodarczej między obu krajami.

Protokołem tym oba rządy potwierdzają, że gospodarka Polski i Brazylii może się wzajemnie uzupełniać i że podjęte będą wysiłki aby obecna wymiana, ograniczona do niewielkiej ilości towarów, znacznie się rozszerzyła, osiągając — zgodnie z ustaleniami protokołu — wartość 1.600 mln dolarów z każdej strony. Wyrażono przy tym przekonanie, że podpisany protokół będzie instrumentem umożliwiającym nie tylko zwiększenie wolumenu obrotów, ale także korzystne zmiany ich struktury jakościowej. Ustalono też, że rozwój wzajemnej wymiany handlowej i współpracy gospodarczej powinien być oparty na bazie wieloletnich kontraktów i porozumień, które powinny być w najbliższym czasie uzgodnione przez odpowiednie przedsiębiorstwa i organizacje obu krajów.

Zgodnie z tymi ustaleniami, rozpoczęły się już rozmowy dotyczące zawarcia wieloletnich kontraktów dotyczących zakupów przez Polskę w Brazylii

Współpraca PRL — Rumunia

Porozumienie o rozwoju turystyki

27 bm. podpisane zostało w Warszawie porozumienie między Głównym Komitetem Kultury Fizycznej i Turystyki a Ministerstwem Turystyki SRR, przewidujące, w latach 1976 — 1980 wzrost wyjazdów polskich turystów do Rumunii średnio o 15 procent w skali rocznej, a przyjazdów gości z Rumunii o 25 procent. Zakłada się większe niż dotąd zróżnicowanie terminów i form wyjazdów turystycznych i wypoczynkowych.

Porozumienie zobowiązuje do dalszej poprawy poziomu wzajemnych usług turystycznych. (PAP)

Telefony DONOSZA

▲ Spokojny dzień mieli wczoraj strażacy w województwach: kaliskim, konińskim, pilskim i poznańskim, a także w samym Poznaniu. Od rana do godzin wieczornych nie zanotowano tam żadnego pożaru. Jedynie w Lesznie — na stacji CEN w Rawcu po zatankowaniu paliwa zapalił się (prawdopodobnie z powodu zwarcia w instalacji elektrycznej) „Star” należący do Spółdzielni Pracy „Sędzior” we Wschowie. Spłonęła kabina samochodu — straty wyniosły około 50 000 zł.

▲ Tragizna w skutkach kolizji drogowej spowodował w miejscowości Lubasz Mały (woj. pilskie) będący w stanie nietrzeźwym 50-letni Józef Z., kierujący motocyklem. Wpadł on pod nadjeżdżającą cy z przeciwną stronę ciężarówkę. W drodze do szpitala zmarł.

▲ W Poznaniu przy ul. Ostrowskiej potrącona została na jezdni przez „Zukę” 32-letnia Aleksandra R. Z podejrzeniem wstrząsu mózgu i ogólnymi potłuczeniami przewieziono ją do szpitala. (bop)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane. Mglisto. Temperatura minimalna od 0 stopni, na północnym wschodzie do plus 5 stopni, na południowym zachodzie — temperatura maksymalna odpowiednio od plus 3 stopni do plus 12 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne. Północno-zachodnie i zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Kandydaci na posłów do Sejmu

OKRĘG NR 19 W KALISZU

1. Jerzy Kusiak — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu.
2. Jan Szczepański — wiceprezes Polskiej Akademii Nauk.
3. Zygmunt Surowiec — członek sekretariatu Naczelnego Komitetu ZSL, prezes Zarządu Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.
4. Janina Młynarczyk — snowaczka Fabryki Wyrobów Rurkowych „Runotex” w Kaliszu.
5. Mariusz Dmochowski — aktor, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki.
6. Zbigniew Kledecki — przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, lekarz-ordynator Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kaliszu.
7. Urszula Kozłowiec — zootechnik w Kombinacie Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Nowy Świat, gmina Dobrzyca.
8. Genowefa Kocanda — rolnik ze wsi Lizo, gmina Syców.
9. Stanisław Gaertig — ślusarz w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie Wlkp.
10. Teresa Michalska — rolnik ze wsi Strzyżew, gmina Dobrzyca.
11. Wiesław Skotarek — dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Krotoszynie.
12. Czesław Rohakowski — naczelnik Miasta i Gminy Jarocin.
13. Janusz Michocki — dyrektor Leśnego Zakładu Doświadczalnego w Siemianicach, gmina Łęka Opatowska.

OKRĘG NR 30 W KONINIE

1. Tadeusz Grabski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koninie.
2. Zdzisław Wesolowski — górnik z Kopalni Węgla Brunatnego „Konin”.
3. Leon Janczak — naczelnik redakcji Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.
4. Maria Pacer — brygadystka Fabryki Materiałów i Wyrobów Ściernych „Korund” w Kole.
5. Hieronim Błaszyński — rolnik we wsi Malenin w gminie Witkowo.
6. Henryk Orzechowski — rolnik we wsi Kraski w gminie Świnice Warckie.
7. Zbigniew Ugliński — dyrektor naczelnego Wytwórnicy Konstrukcji Stalowych „Mestostal” w Słupcy.
8. Danuta Świntek — rolnik we wsi Hejna w gminie Ostrowite.

OKRĘG NR 36 W LESZNIE

1. Zdzisław Tomal — wiceprzewodniczący Naczelnego Komitetu ZSL, wiceprezes Rady Ministrów PRL.
2. Stanisław Kulesza — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie.
3. Jadwiga Becelawska — brakarz w Zakładach Przemysłu Ociekającego „Modena” w Rawiczu.
4. Jerzy Kaźmierczak — przewodniczący Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Pianowie.
5. Józef Barela — rolnik we wsi Lubow, gmina Góra.
6. Zbigniew Forecki — dyrektor Państwowej Stadniny Konii w Pępowie.
7. Józef Poniecki — prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Lesznie.

OKRĘG NR 47 W PILE

1. Jerzy Wojtecki — kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej Komitetu Centralnego PZPR.

2. Alfred Kowalski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Pile.
3. Stefania Adamczak — główny zootechnik w Kombinacie PGR w Złotowie.
4. Zygmunt Januzik — ślusarz, instruktor w Zasadniczej Szkole Zawodowej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile.
5. Benedykt Kurkowiak — rolnik we wsi Gościejewo, gmina Rogoźno.
6. Tadeusz Kłofik — rolnik we wsi Studzieniec, gmina Chodzież.
7. Kazimierz Klupś — dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Wagrowcu.
8. Aniela Golaś — wiceprezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Pile.

OKRĘG NR 50 W GNIEŹNIE

1. Jerzy Zasada — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu.
2. Aleksander Schmidt — członek Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL, członek Rady Państwa PRL.
3. Jolanta Morawska — instruktor zawodu w Wielkopolskich Zakładach Obuwia w Gnieźnie.
4. Wacław Kawski — dyrektor Państwowego Zakładu Ubezpieczeń we Wrześni.
5. Marian Tobolski — lekarz w Szpitalu Miejskim w Gnieźnie.
6. Jan Jurga — rolnik we wsi Donatowo, gmina Czempiń.

OKRĘG NR 51 — POZNAŃ

1. Edward Babiuch — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego, sekretarz Komitetu Centralnego PZPR.
2. Józef Drzewiecki — kierownik Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu.
3. Adam Łopata — prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich, dyrektor Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.
4. Roman Góral — rektor Akademii Medycznej w Poznaniu.
5. Marianna Nawrot — rolnik we wsi Kamionki, gmina Kórnik.
6. Krystyna Franiak — szwaczka w Zakładach Przemysłu Ociekającego „Modena” w Poznaniu.
7. Jerzy Ozdowski — prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Poznaniu.
8. Edward Sieradzki — rzemieślnik w Poznaniu.
9. Alfred Zieliński — dyrektor Biura Studiów i Projektów Energetycznych „Energoprojekt” w Poznaniu.
10. Zenon Tomczewski — rolnik w Poznaniu-Pokrzywnie.
11. Jan Szych — przewodniczący Rady Zakładowej Związku Zawodowego Metalowców w Fabryce Maszyn Żelaznych w Poznaniu.

OKRĘG NR 52 — SZAMOTUŁY

1. Franciszek Nowak — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu.
2. Mieczysław Solecki — prezes Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.
3. Walenty Kołodziejczyk — prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu.
4. Bronisława Patałas — rolnik we wsi Wojnowice, gmina Opalenica.
5. Kazimiera Scheffler — dyrektor Prewentorium w Jeziorach, gmina Mosina.
6. Kajetan Najdowski — dyrektor Geologiczno-Górnictwa Spółdzielni Pracy „Hydrogeowiert” w Jelonce, gmina Suchy Las.

XXV Zjazd KPZR kontynuuje obrady

Dokończenie ze str. 1

przez delegatów, oświadczył na wstępie, że cała postępową ludzkość z najgłębszym zainteresowaniem obserwuje bohaterską walkę narodu angielskiego o wolność, niepodległość przeciwko imperialistycznej agresji. Alves Batista podkreślił, że bezinteresowna pomoc krajów wspólnoty socjalistycznej, solidarność i poparcie postępowych sił Afryki i pozostałych kontynentów odegrały naprawdę decydującą rolę w zwycięstwach Ludowej Republiki Anglii nad imperialistycznymi agresorami. Przewodniczący delegacji MPLA podkreślił szczególnie znaczenie pomocy Związku Radzieckiego i Kubę.

LIST WETERANÓW PARTII

My, weterani partii leninowskiej, gorąco aprobujemy linię polityczną i praktyczną działalność KC KPZR oraz jesteśmy przekonani, iż delegaci na Zjazd i cały naród radziecki jednomyślnie zaakceptują przedstawiony im program społecznego i gospodarczego rozwoju naszego państwa — piszą starzy bolszewicy, wete-

rani partii w liście, opublikowanym w piątek w dzienniku „Prawda”. List ten podpisało 1416 osób. Wśród nich znajdują się członkowie partii: od 1903 roku — Aleksander Błochin i Faro Knujanc Rizeł, od 1904 roku — Olga Nogina i od 1905 roku — Maria Zagu miennych.

Cały świat z niebywałym zainteresowaniem i uwagą śledzi przebieg XXV Zjazdu KPZR, podsumowującego wyniki heroicznych dokonań narodu radzieckiego i nakreślającą nowe wspaniałe zadania budownictwa komunistycznego w naszym kraju — stwierdzają weterani partii. Realizując zadania XXV Zjazdu naród radziecki pod przewodnictwem KPZR jeszcze raz zademonstrował ogromne możliwości i wyższość socjalistycznego systemu gospodarki, któremu obce są bezrobocie i kryzysy, systematycznie wstrząsające społeczeństwem kapitalistycznym.

Starzy bolszewicy wyrażają swe niezłomne przekonanie, iż naród radziecki nie będzie szczędził sił i energii w dążeniu do pomyślnej realizacji porównujących zadań, wytyczo-

nych na nową pięcioletkę przez XXV Zjazd partii.

Ze swej strony i my uczynimy wszystko, aby również naszej części pracy nie zabrakło w realizacji tych zadań — podkreślają autorzy listu. Wychowani przez partię Lenina, przeszedłszy w jej szeregach wieloletnią drogę walki o ustanowienie władzy radzieckiej i jej obronę oraz aktywnie uczestnicząc w tworzeniu rozwinętego dojrzałego społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju, nie dopuszczamy myśli, że moglibyśmy znaleźć się na uboku od rwącego potoku życia i walki. Stale mamy przed oczyma żywy przykład wielkiego Lenina, który poświęcał wszystkie swe siły, całe swe życie walce o interesy ludzi pracy i zbudowanie nowego socjalistycznego społeczeństwa.

DELEGACJA PZPR WŚRÓD ZAKŁADÓW MOSKIEWSKICH ZAKŁADÓW SAMOCHODOWYCH

Przebywająca w Moskwie na XXV Zjeździe KPZR delegacja PZPR pod przewodnictwem I sekretarza KC Edwarda Gierka zawiadziała w piątek

znane stołeczne Zakłady Przemysłu Samochodowego imienia Lenińskiego Komsomolu.

W czasie spotkania, które upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze, Edward Gierka podzielił się wrażeniami z przebiegu obrad zjazdu radzieckich komunistów oraz zapoznał zebranych z Uchwałami VII Zjazdu PZPR i ich realizacją.

Następnie delegacja naszej partii odwiedziła wystawę poświęconą generalnemu planowi rozbudowy Moskwy oraz osiągnięć przemysłu materiałów budowlanych.

PRASA RADZIECKA O XXV ZJEŹDZIE

Już same tytuły artykułów wstępnych w piątkowych centralnych dziennikach radzieckich: „Ku wzniesieniu celowi — ku komunizmowi”, „Wielkie dokonania”, „Sprawa partii — sprawą narodu”, „Bierzmy przykład z komunistów”, „Partia prowadzi do nowych zwycięstw” — oddają ideowy i społeczno-polityczny charakter partyjnej dyskusji toczącej się na XXV Zjeździe KPZR.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41. Łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks H-1.



Wolżańskie Zakłady Samochodowe (WAZ) wyprodukują w tym roku 882 000 samochodów. Do tychczas wytwarzanych tutaj pojazdów o nazwie „Żiguli“ dojdzie nowy model (na zdjęciu: pośrodku) 2106.

Fot. — CAF

Każdy ma coś do powiedzenia

Okras przed wyborami do Sejmu i rad narodowych jest zwykle — jak w każdym kraju — wymianą poglądów na różne ważne tematy publiczne jest stosowną okazją do chwili namysłu nad różnymi sprawami obywatelskimi. Toteż od razu powiem, co mnie osobiście najbardziej denerwuje, co mnie dosłownie zatyka. Bo przecież nie ukrywamy, nie z samych szczęśliwych chwil i nie z samych przyjemnych wzruszeń składa się nasz dzień powszedni. Denerwuje mnie, kiedy ktoś powiada: to kolega, nie ja, to on, to oni, to ci tam...

Metoda ta, nazwana onegdaj kelnerską, zyskała sobie ponurą sławę i wielokrotnie spotykała się z publiczną dezaprobatą. Westchnąć tylko trzeba, że wskazywanie na kogoś jest dość rozpowszechnionym obyczajem. Nie ja — mówi mi kierowca autobusu, kiedy zwracam mu delikatnie uwagę, że autobus brudny. Nie ja — mówi mi ekspedientka, kiedy pytam nieśmiało o godzinę dostawy mleka. Oni, oni, oni... Dyrekcja odpowiada za czystość w autobusie, dyrekcja odpowiada za terminowy przywóz mleka.

Co z takimi ludźmi robić? Publicznie krytykować? Mogę krytykować. Mój szef jest człowiekiem na tyle wrażliwym na wszystko, co doskwiera ludziom, że miejsca w gazecie nigdy na krytykę nie żałuje. Mogłbym się wyżyć, mogłbym sobie ulżyć. Aż raz pewnego o mało nie trafiła mnie apopleksja. Niesolidny pracownik punktu usługowego na moją dezaprobatę oświadczył: nie podoba się, niech pan napisze do gazety... Rozesłał mi się w twarz i odwrócił triumfując na pięcie.

Pewien król francuski dumnie powiedział: państwo to ja. Chciałbym tu skorzystać z tej maksymy i zaproponować hasło: Polska to ja państwo to ja. Nie wydaje mi się, byśmy podejmując to hasło, przyjmując je za motto myślenia i działania, kopiowali absolutyzm. Zaś trzymając się przykładów chciałbym Ci — Szanowny Czytelniku — zwrócić uwagę, że przecież ten brudny autobus jest kawałkiem Polski, ten sklep, podwórko i ten punkt usługowy również. Polska nie jest abstrakcją. Polska składa się z milionów takich punktów, autobusów, restauracji, fabryk, placów budowlanych. I tak dalej. Te Polskę, o której z taką miłością śpiewamy pieśni i którą tak kochamy — urządzamy my wszyscy

Ja — służąc jej swoim dziennikarskim piórem. I Ty — Szanowny Czytelniku — gdziekolwiek pracujesz.

Nie można za Polskę odpowiadać w ogóle. Za Polskę, za jej imię, za jej obraz, za jej kształt odpowiadamy wszyscy — i do tego bardzo konkretnie. A zapytajmy tzw. szarego człowieka, czy chciałby, aby Polska była dobrze urządzona, czy chciałby, aby wszędzie była piękna? Powie Ci w oczy, że bzdurysz, że Ci się coś pomyliło. Albo każe Ci chuchać. Tymczasem weźmy takiego człowieka za rękę i zaprowadźmy na jego stanowisko pracy, do jego domu. Niech nam pokaże tę swoją Polskę, którą tak kocha. Do piero w miejscu pracy przekonamy się, czy ją kocha. Mój kolega po fachu, dziennikarz opowiadał mi, że kiedy mu w mieszkaniu rzemieślnicy sknócili remont, sięgnął mimo woli do argumentu: panowie Polacy...! Na co usłyszał z oburzeniem: tylko nie Polacy, tylko nie Polacy, malarzami może jesteśmy zły, ale Polakami! Jesteśmy dobrymi!

Dobrzy Polacy. Wszyscy jesteśmy dobrymi Polakami, co wcale nie znaczy, że wszyscy mamy jednakowy wkład w urządzenie Polski na miarę swoich możliwości, kwalifikacji i stanowisk pracy. Nie chciałbym rzucać tu wielkimi słowami, ale dodam tylko: łatwiej kochać Polskę, ale trudniej niektórym dla niej pracować, a jeszcze trudniej wyznawać credo: „Polska to ja”. Łatwo mówić w rodzaju: jak oni tam rządzą. Trudniej jednak wielu ludziom rządzić na swoim kawałku Polski.

Z racji swojego zawodu nieraz tropiłem różne anomalie naszego życia, w tym i trudne sprawy produkcji. Ileż to razy słyszałem, że winni są ci — oczywiście na górę, w centrali. W tym wypadku jedno nie ulega wątpliwości: rządzący Polską wspólnie, każdy na swoim małym odcinku. Nie z tego powodu, że tłu w społeczeństwie kierowników dyrektorów. Lecz dlatego, że każdy ma coś do powiedzenia na swoim stanowisku i może na miarę tego stanowiska podejmować decyzje wielkie bądź małe, decyzje światła bądź niać.

Czy nie mam racji? Czy w momencie, kiedy ty mówimy o patriotyzmie — hasło „Polska to ja, państwo to ja” nie dotyka samej istoty tego zagadnienia?

Polakami jesteśmy dobrymi.

JERZY KOCHAŃSKI

metet kontaktuje się z dyrektorem, informowany jest na bieżąco o terminie, ilości do staw i reguluje dopływ ludzi do magazynu i kasy. Dobre miejsce w ogonku powstającym wówczas, gdy przyjmuje się zapisy warte jest tysiąc i więcej złotych. Podobnie — przy sprzedaży pralek automatycznych i paru innych, deficytowych dóbr.

Patrząc na to rozwiązanie,

Nie zawsze na linii

Klient — sprzedawca?

nie ma sprawy ważniejszej dla gospodarstwa harmonii niż dostatek towaru: dobrego, różnego, w porę podanego. Gdy przymyśli — wówczas budzą się upiory, czego znakomitym przykładem sprzedaż mebli, pralek automatycznych, samochodów osobowych, a więc towarów kosztownych, nabywanych zazwyczaj po kilkumiesięcznym lub kilkuletnim oszczędzaniu. Nawet potoczne obserwacje podczas takich okazji skłaniają do opinii, że sprzedawca, ekspedient, ba, każdy kto w jakiś sposób zajmuje się handlem, powinien dysponować kwalifikacjami pracownika politycznego lub przynajmniej — po słabej świadomości pełnienia takiej funkcji.

— U nas sprzedają klienci — powiada nie bez gorczy pani z informacją najwiekszego w kraju domu meblowego, do nich proszę się zwrócić w sprawie zakupu... Dział tu, podobnie jak przy kilku innych instytucjach, komitet kolejkowy, rejestrujący chętnych wyłożeniu kilku czy kilkudziesięciu tysięcy złotych na zestaw regałowy, komplet stołów lub dywanów, a nawet atrakcyjniejszego, pojedynczego mebla: stołu podnoszonego i opuszczonego, fotela na biegunach itp. Ko-

na ten obyczaj — bo nałóg układania list i apeli obecności występuje nie tylko w handlu dobrami materialnymi, ale i w kulturze, przy sprzedaży biletów na atrakcyjne festiwale — doznaje się tzw. mieszanego uczucia. Bo niby wszystko w porządku — właśnie o porządek chodzi — ale przecież dzieje się rzecz przeciwna naturze ekonomiki. Oto ludzie może i pełni dobrej woli, ale przecież amatorzy, dyletanci, wyręczający w obowiązkach osoby zatrudnione na etacie, wyrażając w ten

sposób nieufność wobec zamiarów i kwalifikacji tych, którzy prowadzić powinni sprzedaż wszelkich dóbr i usług w tym również deficytowych, kulturalnie i umiennie, sprawnie i zgodnie ze swoją częścią społecznego podziału pracy.

Ten obyczaj — niby społecznej preselekcji i porządkowania kolejności — forsuje się samorzutnie nawet

w sytuacjach wcale tego nie wymagających, np. przy odbiorze matych „Fiatów”, kiedy to „Polmozyt” znakomicie sobie radzi z formowaniem „kolejki” według numeru wylosowanego w PKO albo terminu wpłaty. Nawet w tej sytuacji powstaje psychologia, tłumek gromadzi się kilka godzin przed otwarciem portierni, pojawia się komitet i nieodłączna lista, a następnie — próba forsowania, wobec personelu biura, „komitetowej” kolejności. Rzecz charakterystyczna: po minucie krzyków, po wyjaś-

nieniu kryterium improwizacji ustępuje wobec organizacji. Ale o głębokości kolejkowego obyczaju i demoralizacji stąd wynikającej świadczą na gminne praktyki wciśnięcia sprzedawcom grubszych raczej banknotów za wybór „lepszego” samochodu, co jest nadzieją tyleż kosztowną co bezsensowną. Sprzedawca bowiem nie ma żadnej możliwości takiego wy-

boru: do tego musiałby przejechać samochodem kilkadziesiąt kilometrów.

Handel w warunkach popytu większego niż podaży wymaga szczególnych umiejętności. Widać to tym wyraźniej, im bardziej kurczy się strefa rynku producenta. Tym niemniej popyt na dobra jeszcze deficytowe można szacować na wiele dziesiątków miliardów złotych (samochody, meble, pralki automatyczne, odbiorniki kolorowej TV) i nie można przecież przyjąć, że ok. jednego lub dwóch na zniszc-

PRZEPROWADZKA

O d dłuższego czasu na łamach „Głosu Wielkopolskiego” pojawiają się artykuły pod hasłem: „A jednak — można!”. Nasza załoga — Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych — również zdołała wiele doświadczeń jak sprostać rzeczom uznanym za niemożliwe. Chcielibyśmy opisać wydarzenia, które wprawdzie swój początek wzięły mniej więcej w połowie ubiegłego roku, ale ich skutki są czynią być najpełniej widoczne teraz.

W naszej fabryce oddano wówczas częściowo do użytku nową halę Wydziału Obróbki Włórowej — konstrukcji stalowej, o znacznej powierzchni. Czekaliśmy na ten obiekt z niecierpliwością, ponieważ stara, mniejsza o połowę hala, gdzie zgrupowane były wszystkie maszyny do obróbki ważnych części, pękała w szwach. W tej sytuacji trudno było za spokojnie szybko rosnące potrzeby rolnictwa. Ponadto ciasnota mocno dawała się we znaki załodze.

Radość przysłoniły jednak chmury. Stanęliśmy przed mur — wydawało się — nie do przebycia: w jaki sposób, szybko i bezkolizyjnie, przenieść wszystkie maszyny i urządzenia ze starej hali do nowej? Każde zatrzzymanie produkcji na Wydziale Obróbki Włórowej spowodowałoby natychmiastowe kłopoty w montażu.

Trzeba było jak najszybciej opróżnić starą halę, żeby stworzyć front robót budowlanych, którzy mieli ją zaadaptować dla potrzeb malarni i montażu. Trzeba było też zsynchronizować przeprowadzkę z pracami ekip budowlano-montażowych w nowej hali, tak, by zdały one wykonać roboty wykończeniowe, a zwłaszcza doprowadzić prąd, wodę i sprężone powietrze. Nie mieliśmy żadnych doświadczeń w przenosinach na taką skalę, ani też odpowiedniego sprzętu (niektóre maszyny ważyły ponad 10 ton). Dodatkowe trudności przy wyprowadzaniu maszyn ze starej hali stwarzała wyjątkowa ciasnota. Nade wszystko jednak należało zachować ciągłość produkcji. A skąd brać ludzi, skoro zakład utrzymać miał być jednocześnie w ruchu i praca na innych stanowiskach powinna przebiegać normalnie?

Wszystko to wiązało się z czasem: nie mogło być mowy o długoterminowych działaniach. Jedyne wyjście to błyskawiczna, niemal wojskowa, operacja. Specjaliści z naszej fabryki przez dwa miesiące opracowywali plan działania. Przyjmowano i odrzucano różne warianty. I znów od początku.

Alle nie mieliśmy wyboru. Musieliśmy. Jedną z wersji zakładała oddanie przeprowadzki w ręce specjalistyczne

go przedsiębiorstwa. Koszty były jednak ogromne, a termin zupełnie nie do przyjęcia: około sto dni. My zrobiliśmy to niemal w sto godzin!

Ustaliliśmy szczegółowy harmonogram działań. Zebraliśmy wszystkich ludzi, postawiliśmy każdemu zadanie i uświadomiliśmy cel tego, co robimy. Odbito się też specjalne szkole-

**A JEDNAK
MOŻNA!**

nie z zakresu bhp. I chociaż niektóre prace wymagały prawdziwie cyrkowych umiejętności — nikt podczas całej operacji nie przytrzymał sobie na wet palca! Dyżurująca nieprzerwanie służba zdrowia i pogotowie były... bezrobotne.

Skoncentrowaliśmy środki te

Głównym źródłem sukcesu byli ludzie. Na zdjęciu (od lewej) — ślusarz Bronisław Pauliński i Stanisław Wiesala, sekretarz POP Zenon Kowalik oraz ślusarz Władysław Hercog.

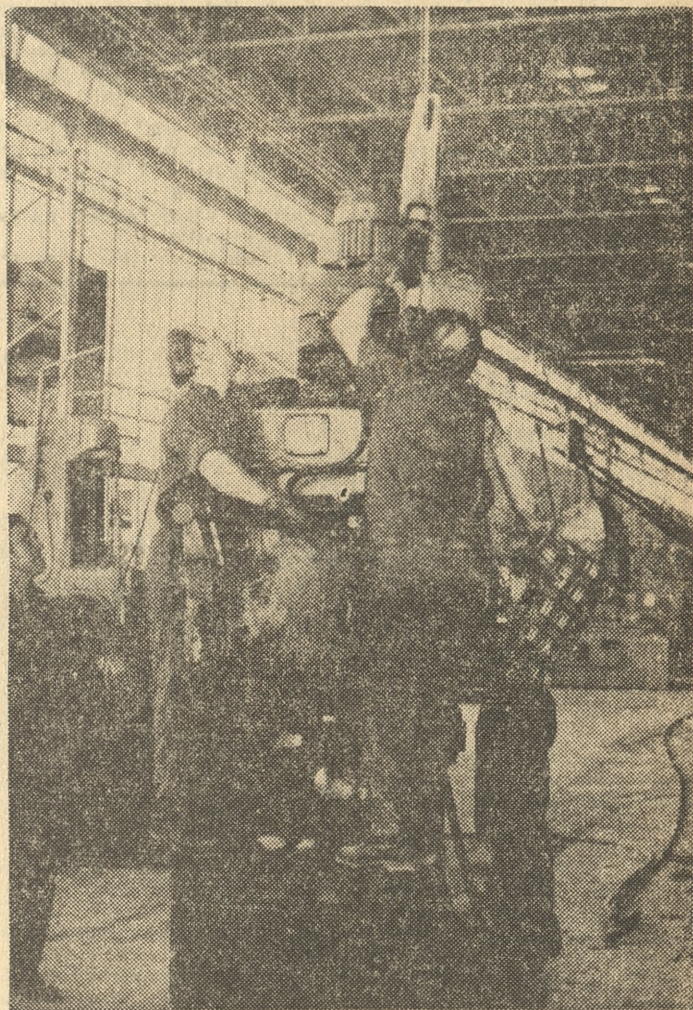
Fot. — M. Walachowski

chniczne i sprzęt transportowy: 4 ciągniki, 2 przyczepy niskopodwoziowe, dźwig samochodowy oraz ślizgi przewożące. Te „ślizgi”, to rzecz prymitywna i stara jak świat, ale niezawodna: arkusze blachy 6—8 mm, na które po prostu stawia się maszynę i ciągnie. Był z tym zresztą kłopot, ponieważ, ponieważ około 600-metrowa trasa przeprowadzki wiodła obok stacji paliwowej — a „ślizgi”, tracąc podłożę, mocno iskrzyły. Wóz bojowy i załadowa straż pożarna były non-stop w pełnym pogotowiu.

Przeprowadzka rozpoczęła się w piątek wieczorem. I już tej samej nocy... zabrakło maszyn do przeniesienia, wyznaczonych na ten okres (reszta była jeszcze w ruchu). Nie doceniliśmy własnych możliwości. Potem przyszły sobota i niedziela. Nieprzerwanie. I znów kolejna sobota i niedziela oraz poniedziałek i wtorek, znów sobota i niedziela, aż wreszcie piątek, sobota i niedziela. Finał.

W sumie, zamiast zaplanowanych pięciu kilkunastogodzinnych akcji, przeprowadziliśmy tylko cztery. Przenieśliśmy z jednej hali do drugiej — zachowując ciągłość produkcji — około 300 maszyn i urządzeń.

Dokończenie na str. 6



staje dostatek towaru. I zanosi się na to, na rychło pokrycie społecznego zapotrzebowania na małe samochody, na błyskawiczne w istocie — w dwa lata po rozpoczęciu naprawy masowej produkcji — uspokojenie rynku i wyparcie spekulacji. Już dziś próba uzyskania za „126p” 100 000 zł na giełdzie, przed rokiem zazwyczaj owocna, budzi śmiech i powoduje pukanie palcem w czoło. Dla zrównoważenia wzrostu przychodów pieniężnych ludności w latach 1976—1980 o około 460 miliardów złotych, to jest o 45 proc., zobowiązano przemysł do dostawy odpowiedniej wartości i gatunku towarów. No we produkty z grupy wyrobów rynkowych wpisano na rządową listę nowości pozostających pod specjalnym nadzorem.

Alle dopóki przemysł nie da towaru, też sporo można jeszcze zdziałać, poprawiając organizację sprzedaży towarów deficytowych. Klient nie powinien wyręczać sprzedawcy — wszelkie ulepszenia w handlu są w istocie odnajdywaniem społecznego czasu — na naukę, pracę, wypoczynek — a więc szlachetnym tropieniem rezerwy.

ROMAN LENCEWICZ

U progu ery przeszczepów

— Medycyna współczesna stanęła u progu nowego zasadniczego etapu rozwoju, gdy będzie mogła zastępować chore narządy człowieka obcymi, zdrowymi — powiedział rektor 2 Moskiewskiego Instytutu Medycznego im. M. Pirogowa, członek rzeczywisty Akademii Nauk Medycznych ZSRR JURIJ ŁOPUCHIN, w rozmowie z komentatorem naukowym APN E. Gorbunową.

— Dlaczego u progu! Przecież setki przedtem bezradnie chorych żyje obecnie z obcymi nerkami, a nawet z sercem! O ile jeszcze przed ćwierćwieczem próby zapalenia przeszczepiania narządów traktowano jako smutną opowieść z małą nadzieją na szczęśliwe zakończenie, to obecnie słychać zewsząd, że era przeszczepień już się zaczęła.

— Rzeczywiście, w czołowych klinikach świata najznakomitsi chirurdzy przeprowadzają pomyślne operacje przeszczepiania narządów, przede wszystkim nerek. Aby jednak pomóc wszystkim pacjentom, a o to właśnie chodzi, liczba owych „człowieczych klinik” powinna sięgać setki. Każda powinna dysponować zespołami chirurgów, anezjologów, reanimatologów o specjalnym przygotowaniu, służbami pomocniczymi, dokonującymi analizy specyficznych dla tych operacji, skomplikowaną nowoczesną aparaturą, a przede wszystkim urzędami przejmującymi czynności narządu chorego, ulegającego wymianie.

Dziś dysponujemy aparatem „sztucznej nerkę”, za pomocą którego możemy przygotować pacjenta do operacji. Dzięki temu nie nagli nas czas, niezbędny do znalezienia właściwego dawcy, wreszcie, jeśli obca nerka nie chce pracować

w nowym ustroju, można ją usunąć, a czynność narządu do czasu powtórnej operacji przejmie ponownie aparat.

Na razie nie mamy jednak sztucznych analogów serca. Na tym polega jedna z przyczyn nieudanych operacji przeszczepiania tego narządu. Jestem mimo to przekonany, że takie urządzenie powstanie w niedalekiej przyszłości. W ZSRR opracowano kilka modeli sztucznego serca. W 2. Moskiewskim Instytucie Medycznym im. M. Pirogowa zespół uczonych lekarzy współpracujący z inżynierami, chemikami, fizykami pracuje nad budową sztucznej wątroby. Jeden z modeli takiego aparatu przechodzi obecnie próby w naszej klinice. Co prawda, na razie korzystamy z niego w leczeniu pacjentów cierpiących na ciężkie choroby wątroby, lecz z czasem aparat będzie udoskonalony i stanie się pomocny chirurgom transplantacyjnym.

— Jak bardzo nie do pokonania jest bariera niezgodności tkanek! Pacjenci z obcymi nerkami żyją całymi latami, a więc niezgodność nie jest tak znów niezachwiana!

— Bariera niezgodności tkanek jest niewątpliwie trudną okolicznością. Czasami uda się jednak ją obejść lub w każdym razie osłabić aktywność odporności.

Ludzi całkowicie identycz-

nych nie ma, lecz niezgodność tkanek u różnych ludzi jest rozmaita. Im mniejsza, tym większa jest szansa pomyślnej operacji. „Większa, mniejsza” — dziś te pojęcia możemy określić za pomocą ścisłych liczb.

Doświadczenia dowodzą, iż bez wstępnego starannego doboru na powodzenie operacji można liczyć jedynie w czterech procentach przypadków, takie jest bowiem prawdopodobieństwo przypadkowej zgodności tkanek dawcy i biorcy. Liczba ta wyraźnie rośnie, jeśli się pacjentowi dobierze odpowiedni narząd.

Druga możliwość działania na odporność to osłabienie jej aktywności za pomocą specjalnych środków. Lecz ten kij ma dwa końce — obniżając odporność powodujemy, iż organizm pacjenta jest podatny na wszelkie zakażenia, a i bez tego jest on osłabiony długą, ciężką chorobą i przebytą operacją. Ponadto u ludzi biorących środki obniżające odporność pojawia się ryzyko wystąpienia raka. Zatem, jakkolwiek przeszczepienie narządów są obecnie możliwe jako ostateczny ratunek, to metoda ta jest jednak jeszcze zbyt niedoskonała i bardzo skomplikowana. Jej masowe zastosowanie w klinikach jest sprawą przyszłości. Przyszłe sukcesy przygotowujemy już dziś. Poszukujemy środków zwiększających tolerancję — pobłażliwość ustroju wobec wtargnięcia obcej tkanki, poszukujemy metod indywidualnego doboru środków osłabiających odporność, opracowujemy sposoby wyprowadzania z ustroju białek — antygenów, niebezpiecznych dla przeszczepianego narządu.

— Czy brak banków przechowywanych zapasów narządów jest poważną przeszkodą w przeszczepianiu narządów? Dlaczego nie można ich zorganiżować na wzór istniejących już banków krwi!

— Zagadnienie przechowywania narządów pojawiło się jeszcze przed rozwojem transplantologii. Już w roku 1900 biolog rosyjski Piotr Bachmiejew przeprowadzał doświadczenia z nietoperzami. W temperaturze bliskiej zeru Celsjusza nietoperze zapadły w sen. Zamrożone do minus czterech stopni nie ginęły i po ogrzaniu wracały do życia.

Pod śniegiem zimuje wiele roślin. Pączki na drzewach nie giną nawet od silnych mrozów, mając widocznie jakąś siłę przeciwdziałania się temu. Z drugiej strony, jeśli weźmiemy jakąś żywą tkankę i temperaturę otoczenia obniżymy poniżej zera, to ona ginie — powstające wewnątrz kryształki lodu niszczą delikatne struktury. Zbładanie roślin i zwierząt zamarzających podczas mrozów dowiodło, iż w niskich temperaturach w ich komórkach gromadzą się wielko cząsteczkowe związki cukru i gliceryny, które przeciwdziałają powstawaniu kryształków lodu. Ta obserwacja pozwoliła otrzymać tak zwane roztwory kriostatyczne, którymi nasycyła się, a następnie zamraża tkanki.

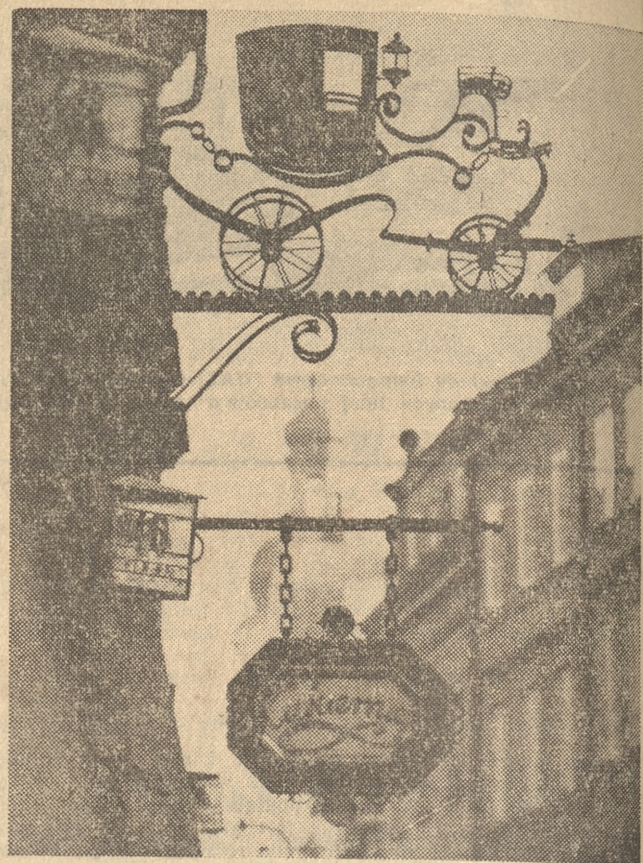
Obecnie zbudowano specjalne urządzenia programowania, pozwalające na zamrażanie komórek krwi i szpiku do temperatury ciekłego azotu i przechowywanie ich przez długi okres. Niestety, wszelkie próby zastosowania tej metody do długotrwałej konserwacji całych narządów, jak dotąd zakończyły się niepowodzeniem.

Dysponujemy kilkoma metodami czasowej konserwacji. Jest to powolne ochładzanie, stopniowane podawanie do naczyń krwionośnych narządu roztworów z antyfermentami, hamującymi przemianę materii wewnątrz komórek, zwiększanie do trzech atmosfer ciśnienia tlenu, co pozwala na uniknięcie głodu tlenowego.

Grupa naukowców kierowana przez profesora Walerego Szumakowa otrzymała roztwór, którego skład jest zbliżony do ośrodka wewnątrzkomórkowego, dzięki czemu można przechowywać narządy przez kilka dni. Nerki umieszczone w tym roztworze przebyły niejedną wędrowkę na odległość tysięcy kilometrów, do pacjentów czekających na przeszczepienie.

Fachowcy wielu krajów pracują nad zagadnieniami transplantologii — nowej nauki, która doprawdy powstała w ostatnim dziesięcioleciu. Kroczą oni różnymi drogami i dziś nie można przewidzieć, która z nich będzie trafna. Wyjaśniło się jednak, że przeszkody są zasadniczo do pokonania.

S Z Y L D Y



CAF — fot. — Sokołowski

Z poetyckiego turnieju

Wiersze o Poznaniu

W życiu literackim młodych wciąż żywą formą są poetyckie turnieje. W Poznaniu swoją tradycję ma już konkurs wierszy temu miastu pisanych, odbywający się w kawiarni „Literacka” przy Starym Rynku. W tegorocznym, czwartym z kolei turnieju związanym z rocznicą wyzwolenia Poznania uczestniczyło 10 autorów, którzy zaprezentowali 18 swoich utworów. W poetyckim programie poniedziałkowego (23 bm) wieczoru w „Literackiej” znalazły się również — poza konkursem wiersze Edmunda Pietryka „Miasto niedzielnego malarza poznańskiego Zygmunta Warchygiłowy” oraz Bogusława Koguta „W lutym”. Ten utwór pięknie mówiony przez autora był prawdziwym wydarzeniem artystycznym.

Pierwszą nagrodę w IV Turnieju Wierszy o Poznaniu, zorganizowanym przez Pałac Kultury i Poznańskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego przy współudziale „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”, zdobyła Helena Gordziej. Następne miejsca — według uznania publiczności — zajęli: Henryk Popławski, Róża Pisarek, Andrzej Mendyk, Marek Kośmider, Wojciech Gawłowski, Krzysztof Gołębiowski, Barbara Kęcińska, Jan Wojciech Kaczmarek i Lucyna Skrzypek.

Poniżej zamieszczamy dwa wiersze z turnieju w „Literackiej”. (kos)

HELENA GORDZIEJ

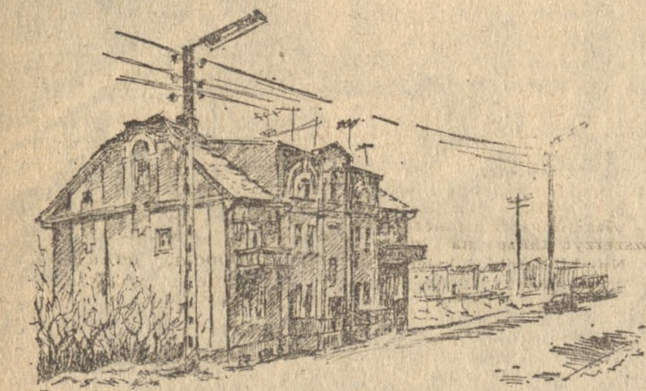
ANDRZEJ MENDYK

Wieczór nad Starym Rynkiem

Wieczór ujęty w nawiasy światła
ścisłych dialogi tramwajów
piękno renesansowych zwieńczeń
okryte woalem zadymki
na dachu starej kamieniczki
blaszany kogut
rozdziobuje śniegowe płatki
słychać łopot skrzydliwych dziw,
przy akompaniamencie
zegarowych kurantów
dozorczy
grają na chodnikowych strunach
pyszystą uverturę zimy
W taki wieczór
dobrze jest rozumieć pogwarki miasta
pojmować muzykę
zapisaną na pięciolinii serc.

Cytadela

tych rąk poranych w zwarcu
nie zliczyć
od grobów wyblakłych twarzy
tych do serca pomyłone łmion
w nie uskrzydłone mity
ani zamknąć w sobie nie zdołasz
wydźwigniętym gwałtem z przeżyć
odartych korektą przewagi
co spadkiem odchodzących pokoleń
za zniczem ojczyzny są
w kronice miasta
milczeniem w kamiennych pomnikach
miastu i ziemi wydartych na przestrzeń
gdzieś tutaj jest to wszystko
we mnie i w tobie



Rys. — L. Kapożyński

Wędrując po Poznaniu

Biografia domu

Za linią drzew Bułgarskiej — już tylko półwiejskie przedmieście. Niewielkie altanki, drzewa owocowe pod parcie kółkami. Śnieg. Ciepłe, lutowe popołudnie. Strumyki wody wybiegają spod białych płaszczyn. Asfaltowe pasmo ulicy Świerczewskiego. Długi, wysoki mur z prawej strony. Z lewej kilka niskich domków, pola. Gawrony biegają po śniegu, obiadają stare drzewa.

Idę brzegiem szosy i już z daleka widzę ową bryłę domu. Wydobyta jaskrawo z płaskiego tła. Z zawieszonymi ozdóbami. Z rozrzuconym szczytem, zlaną na linie dachu. Tu w tej przedmiejskości?

Wokół domu nie ma ogrodzenia. Na podwórku śniegowy bałwan. Z przekrzywioną głową, z dziwnym zgrubieniem wyciągniętych do przodu rąk.

Drewniana. Stary człowiek przecina piłą ułożone na kołkach czerwone drewno. „Ja ki ten dom? Ja jestem zapędzony pracą, ale ja się skupię”. Pokazuje ręką na pole przed siebie: „O, tam był duży dół. Na budowę piasku właściciel miał na dom”.

Prowadzi do piwnicy. „Dawno tu też mieszkali ludzie, te raz — komórki. Ale jeszcze są dwa mieszkania”. Przekręca klucz. Pokój, siatka na oknie. „Żeby się nie zbijały szyby”. Książki, zeszyty. „Córka tu mieszka, ona uczy w szkole”. Jakies rozrzucone, kobiece drobiazgi. Dziwne uczucie, gdy wchodzi się do pokoju, którego gospodarz nie wie, że obcy...

Na stole otwarta książka. Bio

re do ręki. Szara okładka. „Biografia o Poznań 1945”.

„Dwanaście rodzin w tym domu mieszka. Ja tu dopiero od czterdziestego szóstego, ale są tacy, którzy tu od początku”.

Drewniana, kunsztowna poręcz. „My zrobiliśmy umocnienie”. Widzę żelazne pręty, wparcie w poręcz i wtłoczone w beton schody. „A tu dawniej — pokazuje niszę w ścianie — było okno. Po remoncie parapet wyżej teraz”.

Kuchnia, w niej trzy kobiety, dwóch mężczyzn. Mówią, że zbudowano dom trzy lata przed wojną. I że najgorzej było w czterdziestym piątym. Dwa tygodnie byli wówczas w piwnicy. Tylko kobiety i dzieci, mężczyźni Niemcy zabrali. Żołnierze wtedy tu z okien strzelali. Dom dwa razy się palił. I tak wielka wyrwa od szczytu się zrobiła. Babcia wtedy chyła ciałą ręką od piecyka, z nią wbiegła na korytarz. Niemcy dom chcieli podminować i w powiecie, ale Zielińska, ona już nie żyje, po niemiecku mówiła, że tu same kobiety i dzieci. „Gdy na słońce my, świat taki jasny. A tu wszędzie zabici leżeli”.

Mężczyzna: „Do studni potem uchodziłem. Ona była pełna karabinów, bagnetów”. A w pięćdziesiątym trzecim to się wszyscy od wody z tej studni pochorowali. Zaraza jakaś chyba. Ale potem wodę doprowadzili. A ten staw, co z drugiej strony szosy, strasznie w lecie cuchnie, okien nie idzie otworzyć. I jeszcze to, że są podobno plany, żeby dom ten rozbierać. Ale to może nieprawda.

Stali czytelnicy „Głosu” znają już być może któryś z moich artykułów dotyczących walk o Poznań w 1945 roku. Interesujący się szczególnie tym tematem, być może także moją książką, wydaną w 1971 roku — „Bitwa o Poznań — 1945”. Wiedzą więc, że przy czyn długotrwałych walk o miasto dopatruję się m. in. w tym, że opór hitlerowskiego garnizonu „Festung Posen”, liczącego niemal 62 tysiące żołnierzy, musiał łamać wojska radzieckie liczące 25 tysięcy. Przy tym tak niekorzystny dla wyzwolicieli stosunek liczebny, został spowodowany nie tylko słuszną decyzją dowództwa radzieckiego by głównymi siłami nacierać ku Odrze, ale także nietrafnym szacunkiem sił przeciwnika. Mianowicie organy rozpoznawcze armii radzieckiej nie zdołały ustalić, że pomiędzy 20 a 25 stycznia, hitlerowski komendant twierdzy gen. Ernst Mattern (zatrzymujący w Poznaniu m. in. salwujące się ucieczką na zachód niedobitki rozgromionych nad Wisłą wojsk niemieckich) zwiększył

Mała czy wielka załoga „Festung Posen”?

aż pięciokrotnie liczebny stan swego garnizonu.

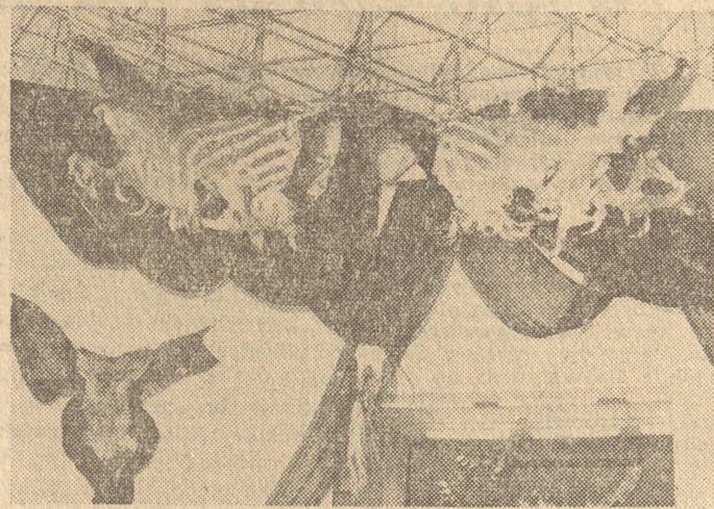
Ale oto w ubiegłym roku wydana została książka Stanisława Okeckiego „Wyzwolenie Poznania 1945”, lansująca tezę, jakoby w czasie walk o Poznań „Niemcy mając ogólnie mniej sił” (31 150 ludzi) przeciwstawili się ponad „30 000 — 22 000 żołnierzy radzieckich”. Czytamy też (na s. 40), że to ponoć „autor najnowszej publikacji polskiej” „Z. Szumowski podnosi liczebność garnizonu (hitlerowskiego — Z. Sz.) do 60 000 — 62 000”, a nieco dalej (na s. 43), jakoby „niekorzystny dla strony radzieckiej stosunek w sile żywej zaprezentował nam Z. Szumowski w wyniku mnożenia przez trzy (lub pięć) ogólnej liczby garnizonu doprowadzonego w ten sposób do 60 000 — 62 000 ludzi”.

Jestem przekonany, że mimo nieprecyzyjności wysławiania się S. Okeckiego, nikt serio mnie nie posądzi, jakoby to ja „podniósł liczebność” garnizonu „Festung Posen”. Ale rzecz w tym, iż jeśli — jak twierdzi S. Okecki — „moje” 62 000 są wynikiem „mnożenia przez trzy (lub pięć) ogólnej liczby garnizonu”, Mattern miałby ledwie 12 000 lub 20 000 żołnierzy. Otóż wyobrażam sobie jak zacierała rękę, otrzymawszy taki argument z rąk S. Okeckiego za chodni Niemiec kultywatorzy mitu o „garście niemieckich obrońców Posen, którzy przez miesiąc walczyli z bohaterami oporem przeważające siły radzieckie”.

Ze zaś hitlerowców było w Poznaniu niemal 62 000, wiadomo z dokumentów niemieckich. W ostatnich dniach walk o

przedpola Cytadeli wzięto do niewoli (w kościele Karmelitów) hitlerowskiego intendenta twierdzy. Wśród zdobytych za razem akt, znalazł się także zbiorczy atestat żywnościowy za dzień 25 stycznia (kiedy wojska radzieckie zakończyły okrajenie Poznania), sumujący ogólną liczbę zaprowiantowanych, a także ilu (spośród ogółem 61 500) otrzymać racje żołnierzy jednostek polowych, własnych oddziałów fortecznych, formacji SS itd.

Otóż z tymi danymi — bezspornymi, bo pochodzącymi od urzędników „Festung Posen” — zaznajomiłem się w 1965 roku. Wszakże w prezentowanych od tego czasu poglądach na stosunek stron walczących o Poznań przed 31 laty (25 tysięcy żołnierzy radzieckich prze-



Na zdjęciu: jedna z prac Antoniego Zydrona z cyklu „Wielki lot”.
Fot. — T. Lejczak

Przed wejściem na wystawę — jakiś dziwny i zagadkowy przedmiot zdominował w oczach i domysły. Wewnątrz, w sali wystawowej, otaczają nas zewsząd usytuowane tuż pod sufitem ogromne kołowe przedmioty wykonane z prawdziwej skóry. Dla jednych są to może nietoperze, dla innych latawce, lub — jak to suny — jak to stanowiące wstęp do katalogu wystawy, francuski krytyk, Edouard Jaeger — prehistoryczne motyle. Dziwny i rzeczywiście zagadkowy jest bowiem świat przedmiotów stworzonych z wyobraźni działającego w Poznaniu artysty-plastyka, Antoniego Zydrona. A przy tym — co tu ukrywać — nie do końca zrozumiałym, stawiającym w pierwszej chwili odbiorcę w dość kłopotliwej dlań sytuacji.

W jakich kategoriach należałoby w ogóle rozpatrywać tę sztukę? Traktować ją jako czystą zabawę, wydaje się nie sposób, zważywszy, jak bardzo pracowita i kosztowna musiałaby być ta zabawa. Uwierzyć w magiczne treści, odwołujących się do prymitywnych kultur znaków i symboli, także byłoby chyba trudne. A odbieranie zgromadzonych tutaj dzieł wyłącznie w kategoriach działań czysto dekoracyjnych i estetycznych byłoby równoznaczne z niedocenianiem wszystkich tych, autentycznych, przeciwieństw emocji, jakie towarzy-

szą nam w trakcie zwiędzania tej jakże frapującej wystawy.

Prace Antoniego Zydrona, w świetle materiału, jaki dostarczył nam czynna obecnie w salach poznańskiego Arsenału ekspozycja, nie tyle zdają się bowiem korespondować z tak modną do niedawna sztuką environmentu, co z wciąż żywymi jeszcze tradycjami współczesnego surrealizmu. Jest więc w tej sztuce zabawa samą tylko formą i jest też gra znaczeń wynikająca z zastosowanego tutaj naturalnego tworzywa. A przede wszystkim jest, jakże charaktery-

styczna dla surrealizmu, chęć za szokowania odbiorcy. Zaskakowania go niezwykłym dlań kształtem i formą, zaapelowania do jego wyobraźni, wyzwolenia w nim jego własnej gry skojarzeń, podsuwającej mu coraz to inne możliwości interpretacji.

Z indywidualną wystawą prac Antoniego Zydrona skojarzono w salach Arsenału wcale interesujący pokaz obrazów powstałych w ubiegłym roku, w trakcie kolejnego pleneru malarskiego w Wielkopolsce, w Sielinku koło Opalenicy. W stosunku do plenerów organizowanych przed-

laty, na których spotykali się ze sobą wciąż ci sami, hołdujący tej samej koncepcji malarstwa pejzażowego, artyści, całni plener wydaje się i w samej swej formule organizacyjnej i w doborze uczestników, znacznie ciekawszy. Zaproszeni nań zostali także przedstawiciele innych ośrodków plastycznych w kraju, a nawet i z zagranicy. Obok zdeklarowanych pejzażystów znaleźli się tutaj także artyści opowiadający się za sztuką figuratywną, nie szukających w swych obrazach żadnych bezpośrednich związków z otaczającą ich naturą.

Wystawy grupowe komponowane zazwyczaj z 2—3 obrazów, wyrwanych z szerszego kontekstu twórczości danego artysty, nie pozwalają wyrokować o jego talentach i możliwościach artystycznych. W tej sytuacji porzucam na wymienieniu z nazwiska tych malarzy, których obrazy najbardziej przypadły mi do gustu. W grupie pejzaży będących przed wszystkim romantycznymi i nastrojowymi płótnami Edmunda Łubowskiego z Poznania oraz miniaturowe pejzaże malarza śląskiego Joanny Bogusławskiej. Zwracały uwagę ultrarealistyczne obrazy Leszka Kosteckiego oraz nowe pejzaże Józefa Durczaka. W grupie prac pozostałych w bardzo luźnych związkach z tematyką pejzażową Wielkopolski wymienilibym przede wszystkim interesujące w pomysłach i kolorystyce Jerzego Tadeusza Mroza oraz surrealizujące rysunki i grafiki Ryszarda Stryka z Gdańska a także nowofiguracyjne plansze graficzne Jacka Kasprzowskiego.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Model bez silnika

Dość dziwny, a przy tym miejscami demagogiczny sposób, zareagował, piórem swego redaktora naczelnego, ukazujący się w Gnieźnie miesięcznik „Przemiany” (nr 133) na moją, opublikowaną 23 stycznia na łamach „Głosu”, recenzję z gnieźnieńskiej premiery „Sześciu” Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Była to bardzo krytyczna dla teatru gnieźnieńskiego recenzja. Dostrzegając bezsprzeczne ambicje repertuarowe tej sceny, a także pewne walory inscenizacyjne premierowego spektaklu, nie mogłem jednakże pozostać obojętnym na sprawę nieporównanie bardziej zasadniczą: na intelektualną pustkę tego spektaklu. Nie — do słowności — w sensie myślowym i interpretacyjnym nie wynikało bowiem z tego przedstawienia. W powodzi najrozmaitszych efektów zagubione zostały po prostu i roztrwonione zawarte w tym dziele myśli i poglądy Witkiewicza. Nie mając nic do przekazania odbiorcy, nie powinien więc być tak sądzą, że atr gnieźnieński podejmować się realizacji tej pozycji repertuarowej, jeśli chce on poważnie traktować swą publiczność.

Odpowiedź otrzymałem od Janusza Bińki bardzo obszerną, lecz całkowicie — niestety — nie na temat...

„Rzecz jest jasna — ironizuje on w swym polemicznym artykule pt. „Sześciu i Kopyto” — na wystawie nie sztuk zmuszających widza do myślenia, mogą pozwolić sobie na atry warszawskie, ewentualnie poznańskie, łódzkie czy krakowskie, natomiast wszystkie pozostałe powinny karmić go wyłącznie oczywistą strawą, nie przerywając snu. Świeżość tego rodzaju postulatów jest wręcz oszalała i należało by go rozszerzyć także na inne dziedziny. Np. biblioteki i księgarnie w terenie powinny dysponować Kraszewskim i Orzeszkową, a „Polonia” powinna sprzedawać miśm — „Głębokość i głębię” — „Syrętkę”, zachowując trudniejsze w konstrukcji „Pięty” dla Poznania i innych bardziej wyrobionych miejscowości...”

Rzecz tymczasem — że postużę się tu samochodowymi porównaniami i przykładami z czerpniętymi z tekstu Janusza Bińki — ma się akurat odwrotnie. W teatrze gnieźnieńskim skonstruowano nie „Syrętkę” i nie „Pięty”, lecz olśniewająco modny i ultranowoczesny pojazd, z tym, że za pominięto w nim o jednym tylko elemencie: o wyposażeniu go w silnik.

A swoją drogą wystarczy zmienić jedno słowo a całość tłumaczy się inaczej. Na posłalem w recenzji: „A jednak oba zrealizowane ostatnio przez Wojciecha Boratyńskiego przedstawienia (to jest „Burza” W. Szekspira oraz „Sześciu” S. Witkiewicza) budzą we mnie opory oraz chęć podjęcia z teatrem polemiki, dyskusji”. W „Przemianach” natomiast czytamy, że: „obie wspomniane sztuki budzą we mnie opory” itd. Sztuka i spektakl, są to jednak dwie różne sprawy. Sztuka może być dobra. Spektakl zły. Ale cytując powinien być zawsze dobry, to znaczy do końca.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Nie ma kto naprawić?

Od pewnego czasu przy parkingu samochodowym, zresztą strzeżonym, tuż koło hotelu „Polonia” stoi kompresor do regulowania ciśnienia w kołach samochodowych. Twórcy tego urządzenia z Fabryki Obsługowych Urządzeń Samochodowych w Poznaniu doczekali się niejednej pochwały, także w prasie, za udaną konstrukcję i ustawienie kompresora w tak dogodnym miejscu.

Niestety, zbyt często bywało owo urządzenie nie w pełni sprawne, a ostatnio jest od dłuższego czasu w ogóle nieczynne.

Jeden z dozorców tamtejszego parkingu poinformował mnie, że ktoś z przedstawicieli opiekującej się kompresorem

fabryki miał powiedzieć: — Chcieliśmy dobrze dla kierowców, ale nie potrafili tego uszować, to nie będą mieli kompresora.

Smutne nasuwa to refleksje. Bez wątpienia na potępienie zasługują wandalizm, którzy odcięli zaciski od węzłów kompresora.

Z drugiej strony można jednak zapytać, gdzie wówczas byli dozorczy parkingu, do których obowiązków uprawnienie należy opiekowanie się owym kompresorem, ale którzy, gdy był czynny, odczuli zadowolenie, a nie — oczywiście, za stosowną opłatą — pomagali kierowcom przy używaniu kompresora?

Wreszcie pozostaje sprawa niemniej zasadnicza. Dlaczego wskutek tego, iż znalazł się jakiś złodziej czy wandal nie reperuje się urządzenia, które powinno służyć publicznemu dobru oraz — co nie jest bez znaczenia — dobrze świadczyć może o poznańskiej fabryce.

Gdyby inni mieli postępować w myśl opinii przekazanej mi przez owego dozorcę parkingu, pewnie w całym mieście nie miałoby się ani jednego automatu telefonicznego, bo wiele z nich zdołało już paść ofiarą wandalizmu pojedynczych osób. Ale przecież z tego powodu, na szczęście, nikt nie wpadł na pomysł, by nie reperować uszkodzonych telefonów. (838)

KAROL WOLSKI
Poznań

Szacunek dla pracy

W tygodniku „Perspektywy” z 13. II br. zamieszczono obszernie omówienie raportu zachodnoniemieckich korespondentów tygodnika amerykańskiego „Newsweek” na temat bezrobocia, panującego wśród młodzieży w krajach EWG. Przytoczono w tym raporcie kilka liczb. Na przykład, że we Włoszech pół miliona młodych ludzi staje do konkursów egzaminów na 23 000 posad nauczycielskich, a 13 000 osób ubiega się o 186 wolnych miejsc sprzątaczy w Neapolu.

Daleki jestem od tego, by nie widzieć trudności, z jakimi sami się borykamy i borykacemy, które słusznie narzekamy. No leż jednak do pokolenia, które pamięta z własnych i to nie doświadczeń lat przedwojennych w Polsce. Byłem wtedy chłopakiem po szkole powszechnej i nie miałem możliwości ani uczyć się dalej, ani pracować. Gdy ojciec, pracujący na kolei i szczęśliwie nie obciążony wojennymi, który był na porządku dziennym i wielu przedsiębiorstwach, zdołał wyprosić dla jednego z moich dorosłych braci robotę z kilkanaście złotych na tydzień, było to dla całej naszej rodziny święto największe, jakie pamiętam.

Z tego przedwojennego okresu życia pozostał mi do dzisiaj wielki szacunek dla pracy. Uważam też za najwęższe do rodzicielstwa i doboru naszego stroju, że gwarantuje nam naszym dzieciom prawo do nauki i do pracy. Dla tego też ustrasza mnie zawsze, gdy czytam w prasie, że w tle zasobnych i bogatych krajach ich rady nie są zdolne z pewnością swej młodzieży i w ogóle wszystkim obywatelom do trudnienia. Byłoby dobrze, gdyby artykuły, jak ten, który w drukowały „Perspektywy”, stanowiły obowiązkową lekturę naszych szkółach ponadpodstawowych, bo, niestety, nie uścisła u nas młodzież przejawia szacunek dla pracy. (649)

ROMAN NOWICKI
Poznań

Lista krótkie rzeczowe ma-
większe szanse druku.
Anonimów nie publikujemy.
Zastrzegamy prawo skracania
korespondencji. Nasz adres:
„Głos Wielkopolski” ul. Krótka
poczta 1074 60-500 Poznań.

Tak dla byłych żołnierzy i partyzantów, jak dla historyków, każde nowe, źródłowo — naukowe opracowanie choćby pewnego fragmentu walk organizacyjnych konspiracyjnych na terenie okupowanego kraju jest przyczyną radości, że znowu jakiś wycinek „czasu po gwardii”, ale i „czasu dumy” nie ulegnie zapomnieniu, stał się bowiem materiałem do całościowych opracowań, zarysów i stanowiącym ważnym czynnikiem wychowawczym dla młodych pokoleń. Nakładem MON-u ukazała się wyróżniona w 1972 r. w konkursie na najlepsze prace naukowe z zakresu walk wyzwolenia narodu polskiego w latach okupacji praca Andrzeja Daszkiewicza pt. „Ruch Oporu w Regionie Beskidu Niskiego 1939—1944”. Obrazuje ona zakres działań ruchu oporu od powstawania struktury, przez szkolenie, akcję propagandową, stosunki międzyorganizacyjne aż po możliwe pełny rozwój działań partyzanckich na terenie b. powiatów gorlickiego, iasińskiego, krośnieńskiego, sanockiego i brzozowskiego, a więc właściwie całego Podkarpacia. Autor dokonał olbrzymiego wysiłku dla zebrania materiału dokumentalnego. Zachowane dokumenty nie dają pełnego obrazu zmagania z okupantem niemieckim, nadmiar obrosła się z konieczności do kryptonymi, sztyfami pseudonymi, co utrudnia ich odczytanie. Uzupełnieniem stały się więc uszne relacje i spisane wspomnienia.

Wdzięczni winniśmy być Cezarowi Leżeńskiemu, iż w oparciu o częściową dokumentację i wspomnienia b. członków głoszących w czasie okupacji młodzieżowej organizacji konspiracyjnej pod nazwą „Powstańcze Oddziały Specjalne „Jeżyki””, napisał o nich ciepłą, pełną serdeczności książkę „My chłopcy też wojsko”, jakby uzupełnienie pamiętkowej tablicy ze znakiem Polski Walczącej, ta blica umieszczona na jednej z polan Puszczy Kampinoskiej, gdzie ci chłopcy w dniach 28 VIII—5 IX 1944 r.

Z książką na ty

Walczyli śmiertelną, nieubłaganą walkę z przezwijającą siłą wroga. Gdzie ich właściwie nie było? Prowadzili akcję sabotażową w Warszawie, w mundurach todlowskich wyjeżdżali na dalekie tereny w ramach akcji „Wachlarz”, bili się na Wilenszczyźnie i w oddziałach 27 Wołyńskiej Dywizji, brali udział w Powstaniu Warszawskim, organizowali regularne przerzuty Żydów, ginęli wreszcie w Kampinosie...

Pisanie i podkreślanie wagi powszechnego ruchu oporu w Polsce jest ważne. Jesteśmy jedynym krajem, który po przegranej w kampanii wrześniowej z miejsca przystąpił do walki konspiracyj-

nej i ani na moment nie złożył broni. Jesteśmy krajem, w którym powszechność walki podziemnej była najwyższą. Prowadził walkę konspiracyjną i partyzancką Związek Radziecki, porwali się do walki całym narodem Jugosławia, Niemniej powszechność ruchu oporu w Polsce ciągle budzi w świecie zdumienie, nas samych zaś napawać może najbardziej słuszną dumą.

Wiadomo np., że w kapitulujucej Francji, podzielonej na dwa ośrodki, Francji w pierwszym okresie, poza FPK sparyalizowanej i skolaborowanej,

ruch oporu narastał stopniowo, kierowany przez de Gaulle'a z zewnątrz. Dobrze się stało, że staraniem MON-u, w przekładzie Janiny Pałeczkiej, ukazała się głośna książka gen. „Guilleina de Bènoville’a — „Ofiara przedświata”, nawiązująca do słów autora wypowiedzianych we wstępie, że: „Ruch oporu był w istocie dla każdego, kto w nim uczestniczył, przedświatem nowego życia”. Francois Mauriac nazwał tę książkę „symfonią ruchu oporu”, i niewątpliwie na jakiś sposób miał rację, tak określając wspomnienia człowieka, który był jedną z głównych postaci Resistance pod przewodnictwem gen. de Gaulle'a. Au-

tor pisze tutaj głównie o gaullistowskim ruchu oporu, napisana w r. 1944, kiedy ciężko ranny autor, zresztą znany przed wojną publicysta i filolog, przebywał długie miesiące w szpitalu. Utwór ten nie oddaje pełni ruchu oporu, wiele spraw widzianych jest z zewnątrz, co zresztą w nader interesującym wstępie analizuje Józef Kulka, niemniej w głównym zarysie możemy tu poznać historię narastania świadomości narodowej i potrzeby walki zbrojnej z okupantem. Umuje sympatia autora dla Polaków, dla ich wkładu w wyzwolenie Francji.

Nowa powieść Witolda Zalewskiego, pisarza, którego twórczość szczególnie sobie cenię, jest nawiązaniem do problemów poruszanych już uprzednio w książkach „Pruski mur” i „Spłot słoneczny”. „Czarna jagoda”, to jednak coś więcej niż dalszy ciąg, bo zresztą dalszego ciągu nie ma, jest tylko ta sama, ciągle nurtująca autora problematyka, nieustanne poszukiwanie odpowiedzi na pytania jakże niełatwe. Walka, jej sens, kryteria tego, co zwiemy bohaterstwem czy na wet poświęceniem, a przy tym sprawa rodowodów polskich, tych historycznych i tych bardzo współczesnych.

Książka ta zmusza do myślenia, stawia przed czytelnikiem znaki zapytania, narzuca mu tematy do przemyśleń.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

ciwko 65 tysiącom niemieckich) nie jestem ani odosobniony, ani też nowatorski. Potwierdziłem tylko to, co znaleźć można we wszystkich publikacjach radzieckich.

Wydany w 1963 roku V tom „Historii Wielkiej Wojny Narodowej Związku Radzieckiego” ustalał liczebność poznańskiego grupowania hitlerowców na 62 tysiące (s. 85).

Także w wydanych po raz pierwszy w 1969 roku „Wspomnieniach i refleksjach” marszałka G. Georgija Zukowa, którego wojska realizowały właśnie operację poznańską, wyczytać można co następuje (w polskim wydaniu na s. 734): „Zdobycie Poznania polecono dowódcy 8 armii gwardii. Uważaliśmy wówczas, że w Poznaniu znalazło się 20 tysięcy żołnierzy, w rzeczywistości jednak było ich ponad 60 tysięcy”.

Również ówczesny dowódca 8 armii gwardii, obecny pułkownik Wasilij Czujkow, pisał w swych wspomnieniach „Konię Trzeciej Rzeszy” (w polskim wydaniu z 1975 roku na

s. 171): „...garnizon miasta łączony z batalionami Volksturm liczył około 60 tysięcy”.

Gen. Afanasij Szemienkow (w 1945 roku dowódca 29 korpusu gwardii, tworzącego trzon sił radzieckich wydzielonych do wyzwolenia Poznania) wspominał w wywiadzie dla „Głosu Wielkopolskiego” opublikowanym w nr 45 z 1965 roku oraz pisał w wydanej w 1969 książce „Szturm Citadeli” (s. 15): „Poznańskie grupowanie przeciwnika liczyło 62 000, w tym właściwy garnizon miasta 15 700 ludzi (...). Na początku szturm miasta twierdzy Poznań, przeciwnik przewyższał nasze wojska pod względem siły żywej mniej więcej dwukrotnie”.

A i w wydanych w 1973 roku wspomnieniach gen. Witali Bieljawskiego (który w 1945 roku był szefem sztabu 8 armii), zatytułowanych „Strietykriestilis nad Szprewoj”, czy tamy (na s. 244): „Kiedy naszej armii polecono likwidację garnizonu poznańskiego i wydzieleńo siły i środki dla wykonania tego zadania, uważano, że na mieście okrażono nie więcej niż 12 000 żołnierzy wroga. Oka-

zało się jednak, że w rzeczywistości jest ich około 60 000 (...) Wzięci do niewoli w lutym in tendent garnizonu i szef kadr okręgu wojskowego zeznali, że w chwili okrażenia miasta przez nasze wojska właściwy garnizon liczył 16 tysięcy, było też np. niemal 10 tys. ułopowców, od 12 do 15 tysięcy niemieckich żołnierzy i oficerów którzy wycofali się tutaj ze wschodu pod naciskiem naszych wojsk itd. (...) Z naszej strony natomiast (...) w szturmie Poznania uczestniczyło nie co więcej niż 25 tysięcy...”

Mamy więc nie tylko liczby zgodne z tymi, które ja podaję, ale nawet kwestionowaną przez S. Okęckiego wiadomość o intencjach.

Jak zresztą dalece jest tendencyjny S. Okęcki jako rewident liczb, świadczy również fakt, iż wprowadza w błąd czytelników swej książki, twierdząc (s. 40): „gen. Czujkow określa ten stan (garnizonu Festung Posen — Z. Sz.) około 40 000”. Otóż wspomniawszy marszałka W. Czujkova, śpnie są w polskim tłumacze-

niu, można więc łatwo stwierdzić, iż tam czarno na białym mowa o „około 60 000”.

Zarazem S. Okęcki po prostu ignoruje niewygodne mu opinie marszałka G. Zukowa, gen. A. Szemienkova, gen. W. Bieljawskiego i historyków radzieckich, choć wymienia ich książki w swej bibliografii(!)

Żle się stało, iż S. Okęcki upowszechnił w takim kształcie swoje „rewelacje”. Wyniki prac nad walkami o Poznań powinny znajdować mecenasów wydawniczych (i potrzebą ich popularyzowania kierował się niechybnie edytor książki, — Wydawnictwo MON) przecież chodzi o upowszechnianie wiedzy, nie zaś dezinformacji. Mam wszelkie nadzieje, że drugie wydanie „Encyklopedii II wojny światowej” poda w haśle „Poznań” nie zaniżony za sprawą S. Okęckiego, stan garnizonu „Festung Posen” lecz właściwy: około 60 000.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Wzmożona dyscyplina inwestycyjna sprzyja rytmicznej realizacji zadań

Przestrzeganie dyscypliny inwestycyjnej — to jedno z najważniejszych zagadnień, wynikających z ustaleń II Plenum KC PZPR. Chodzi zwłaszcza o takie działania, które pozwolą na dalsze skracanie cykli inwestycyjnych, terminowe osiąganie planowych zdolności produkcyjnych, wysoką jakość przekazywanych obiektów, lepszą organizację pracy na budowach, pełniejsze wykorzystanie urządzeń budowlano-montażowych. W tym zakresie mamy jeszcze niemałe rezerwy, których wykorzystanie ma istotne znaczenie dla utrzymania wysokiego tempa rozwoju kraju.

Wychodząc z tego założenia władze wojewódzkie podjęły szereg przedsięwzięć zmierzających do usprawnienia procesów inwestycyjnych, likwidacji występujących opóźnień i lepszej synchronizacji poczynań różnych inwestorów i wykonawców. Wydaje się, że walkę z rozpraszaniem, rozproszonym inwestycjom, wszelkiej rozrzućności i niegospodarności w tej dziedzinie.

W woj. piłskim czynnych jest około 40 placów budów. W trosce o rytmiczną realizację robót — tutejsze władze partyjne i administracyjne zainicjowały w ostatnim okresie cykl narad z wykonawcami, podwykonawcami i projektantami. Wynikiem spotkań ma być przede wszystkim przy-

śpieszenie terminów zakończenia prac. Kierownictwa ważniejszych budowli zostały zobowiązane do comiesięcznego składania meldunków o postępie robót i sygnalizowania występujących trudności. Stanem przygotowań do realizacji inwestycji mieszkaniowych zajęła się ostatnio Egzekutywa KW PZPR w Pile. Oceniono zwłaszcza możliwości zwiększenia mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych.

Władze wojewódzkie zwróciły też szczególną uwagę na roboty, prowadzone w czynnie społecznym i kapitalne remonty. Każda nowa inicjatywa czynu społecznego będzie konsultowana z władzami wojewódzkimi w oparciu o przedstawione plany rzeczowo-finansowe, a specjalne komisje będą wizytować przebieg robót. Nakłady przewidziane na remonty kapitalne podzielone zostały między poszczególne wydziały Urzędu Wojewódzkiego, które przekazywać będą te środki w teren — zależnie od realnych i najpilniejszych potrzeb.

Nieprzestrzeganie dyscypliny inwestycyjnej było w 1975 roku przyczyną opóźnień na niektórych budowach woj. gdańskiego. Podjęto zdecydowane kroki mające na celu wyeliminowanie nieprawidłowości i nadrobienie opóźnień. Na budowie bloku paliwowego Rafinerii Gdańskiej zmieniono np. generalnego wykonawcę. Jest nim obecnie Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, które wykonując na tej budowie

znacznie większy zakres robót, ma też większe możliwości koordynacyjne. W innych przypadkach szczegółowo przeanalizowano przyczyny opóźnień i wskazano sposoby poprawy sytuacji. W zakładach „Polmo” w Tczewie niezbędne jest np. przyspieszenie dostawy maszyn i urządzeń, bez których nowe obiekty nie mogą osiągnąć pełnej zdolności produkcyjnej.

Niemałe znaczenie dla usprawnienia procesów inwestycyjnych mają decyzje podjęte przez władze wojewódzkie w sprawie polepszenia warunków socjalnych załóg pracujących na budowach w szczególnie trudnych warunkach. (PAP)

Ważna decyzja dla 580 000 uczniów

Ośmioklasista wybiera szkołę

W tym roku opuści klasy ósme około 580 000 absolwentów. Młodzież ta staje przed trudnym wyborem dalszego kierunku kształcenia. Możliwości są duże. Każdy absolwent „podstawówki” ma otwartą drogę do nauki. Przygotowano dla młodzieży ponad 600 000 miejsc w klasach pierwszych różnych typów szkół.

Do liceów ogólnokształcących przygotowujących młodzież na studia wyższe, przyjętą zostanie 124 000 uczniów, tj. około 4 000 więcej niż w roku ubiegłym. W średnich szkołach zawodowych — technikach, liceach ekonomicznych, liceach dla wysokokwalifikowanych robotników i innych zdobywać będzie umiejętność 120 000 młodzieży.

Najwięcej uczniów — bo ponad 360 000 — przyjmą zasadnicze szkoły zawodowe różnych typów i specjalności. Młodzież podążająca tą drogą szybciej zdobywa samodzielność zawodową. Na wykwalifikowanych fachowców czekają w całym kraju zakłady pracy, zapewniające dobre płace i stanowiska. Podjęcie nauki w zasadniczej szkole zawodowej nie oznacza, jak niektórzy błędnie sądzą, ograniczenia kariery życiowej. Dla zdolnych uczniów, pragnących pogłębiać wiedzę i umiejętności fachowe, otwarta jest droga do techników zawodowych, a następnie do najzdolniejszych także i na studia.

Pragnąc dać młodzieży więcej czasu do namysłu, więcej czasu na znalezienie właściwej szkoły, składanie podań przez kandydatów o przyjęcie rozpocznie się 15 kwietnia i trwać będzie do końca maja. Kwalifikowanie kandydatów przez komisje będzie miało miejsce w okresie od 1 do 20 czerwca. Z tym, że szczególnie terminy, (niekiedy wcześniejsze nawet), ustalać będą poszczególne kuratoria. O przyjęciach młodzieży decydować będą w pierwszym rzędzie stopnie na świadectwie szkolnym, a w niektórych typach szkół zawodowych — również uzdolnienia i zainteresowania.

Sprawa właściwego wyboru dalszego kształcenia była u

Wiele zależy od kolejarzy

W tym miesiącu zaległości w przewozach kolejowych wyniosą — jak się przewiduje — ponad 2 mln ton. Również w styczniu PKP nie w pełni wywiązały się ze swych zadań: w ubiegłym miesiącu pociągi przewiozły o blisko 3 mln ton mniej niż przewidywał plan. Jakże więc przyczyny trudności w wywiązywaniu się kolei z jej podstawowych obowiązków?

W styczniu — zdaniem kolejarzy — jedną z podstawowych przyczyn mniejszej wydajności PKP były kłopoty eksploatacyjne, spowodowane gwałtownymi zmianami temperatury. Szczególnie źle wpływają na pracę kolei silne mrozy; znacznie wolniej rozkładuje się wagony, gdy większość ładunków masowych zamara na kamieniu, zaczyna zatem brakować pustych wagonów, które należałoby dostarczyć klientom. Zdarza się też, że zakłady nie mogą przyjąć taboru, ponieważ ich bocznice zablokowane są wagonami z zamarniętymi towarami.

Jednak w lutym zima jest

już zdecydowanie łagodniejsza i trudno szukać usprawiedliwienia tylko w aurze. Tegoroczny luty niewiele się też różni od ubiegłorocznego, tymczasem zaś kolej w styczniu i lutym (łącznie) br. przewozi mniej ładunków niż w tych samych miesiącach ubiegłego roku. A wiadomo przecież, że w ostatnim okresie kolej z każdym rokiem wzbogaca się o nowe inwestycje, zwiększa się i unowocześnia kolejowy tabor. Przy dużych nakładach na przystosowanie przewozowego, niewspółmiernie wolno następuje poprawa pracy transportu kolejowego.

Muszą więc być i inne przyczyny słabości kolei. Na pewno jednym z powodów mniej sprawnej jej pracy jest nie najlepsza współpraca PKP z kontrahentami. Ostatnio układa się ona nawet gorzej niż w poprzednich miesiącach. Zbyt wielu klientów nie jest do niej przygotowanych, a kolej coraz konsekwentniej przestawia się na przewozy głównie ładunków masowych na duże odległości, nie przyjmuje też zamówień poniżej 5 wagonów. Jednocześnie PKP wprowadzają nowy tabor, którego użytkownicy nie umieją sprawnie i szybko opróżniać. Opóźnienia w technicznym poziomie wyposażenia zakładów baz przeładunkowych są z całą pewnością jednym z istotnych elementów zamykania się rytmu pracy transportu kolejowego.

Jednocześnie sami pracownicy kolei również nie są w pełni gotowi do zmian technicznych i organizacyjnych, które wprowadzane są na PKP. Być mo-

że, jest to następna przyczyna kłopotów. Wydaje się, że trzeba było wcześniej od takich gruntownych zmian przygotować pracowników, wyjaśnić do czego one zmierzają, jakie korzyści powinny przynieść. Wówczas byłoby znacznie więcej szans na to, by każdy kolejarz był rzecznikiem i popularyzatorem nowości technicznych i organizacyjnych. W ostatnich latach nie brak przykładów traktowania kolei zgodnie z rolą, jaką odgrywa ten transport w codziennym życiu kraju. Na rozwój kolejnictwa przeznaczono duże, dodatkowe środki.

Wszyscy kolejarze powinni rozumieć, jak wielką jest ich odpowiedzialność, jak ważne są ich zadania. Nie może to się jednak sprowadzać tylko do wymagań w stosunku do kontrahentów. (PAP)

28 i 29 bm. w telewizji

Panorama filmu radzieckiego

Wybitne pozycje kinematografii Kraju Rad zloża się na program Panoramy Filmu Radzieckiego, która TVP będzie emitować 28 i 29 bm. w II programie. Utwory te reprezentują różne okresy radzieckiej kina i gatunki sztuki filmowej.

Inauguracyjną pozycją będzie dzieło Sergiusza Eisensteina „Aleksander Newski” z Mikołajem Czerkasowem w roli tytułowej. W sobotę będzie też można obejrzeć ekranizację powieści Tolstoj „Anna Karenina” reż. Aleksandra Zarchiego z Tatiana Samojłowa w roli tytułowej, a ponadto popularną komedię muzyczną Iwana Piriowa „Swinarka i Pastuch”. W niedzielę jako pierwszy zapowiedziana jest baśń „Czerwony kwiat” reż. Aleksandra Ptuszki. Dwa kolejne filmy to liryczna komedia Georgija Danilowa „Chodząc po Moskwie” i dramat wojenny reż. Grigorija Czuchraja „Ballada o żołnierzu”. Tego samego dnia zakończona zostanie emisja serialu radzieckiej telewizji „Operacja trust”, w którym wystąpił przed kamerami TVP reżyser filmu „Sierżant Kłosow” i odtwórca jednej z głównych ról — Ludmila Kasatkina. (PAP)

Ludobójcze ekscesy rodezyjskich rasistów

W piątkowym wydaniu brytyjskiego dziennika „Daily Mirror” ukazała się relacja o masakrze 60 Afrykanów, dokonanej przez wojska białych rasyistów rodezyjskich na mieszkających jednej z wiosek w pobliżu góry Darwin w Rodezji, niedaleko granicy z Mozambikiem. Informacja w gazecie pochodzi od 22-letniego Brytyjczyka, Toma McCarthy’ego, który przez pół roku służył w wojsku rodezyjskim, a następnie uciekł do kraju, nie chcąc dłużej uczestniczyć w zbrodniczych akcjach.

Otrzymawszy informacje, że do wioski przybędą partyzanci, otoczył ją wojsko, a następnie oświecił i ostrzelało rakietami i z broni maszynowej. Jedynymi osobami, które chciały uciec do niewoli byli partyzanci. Do wszystkich pozostałych strzelano. Zabite dzieci wrzucono do dołu i obalano benzyną.

McCarthy’ego zmuszono by strzelał do rannego partyzanta. Strzelał, ale nie trafił. Oficer rodezyjski zmusił go więc do obserwowania egzekucji, której dokonał osobiście.

Zwłoki partyzantów, umieszczone w sieciach, przewożono helikopterami nad wioskami afrykańskimi, aby w ten sposób odstraszyć ludność od udzielania pomocy partyzantom. McCarthy był też świadkiem okrutnego przesłuchiwania jednego partyzanta, którego podudzie i udo przybito do stołu. (PAP)

Nowe projekty energetyczne USA

Prezydent Stanów Zjednoczonych Gerald Ford zapowiedział, że w najbliższym czasie skieruje do Kongresu projekt ustawy mającej na celu przyspieszenie wytyczenia tras i rozpoczęcia budowy nowych rurociągów gazu ziemnego na Alasce.

Zgodnie z projektem prezydenta rurociąg gazu ziemnego stanowiłby uzupełnienie budowanego obecnie rurociągu naftowego w tym stanie i pozwoliłby on zwiększyć roczną produkcję gazu ziemnego w USA poczynając od lat osiemdziesiątych.

Prezydent Ford zaapelował również ponownie do Kongresu o zniesienie kontroli władz federalnych nad cenami wydobywanego w USA gazu ziemnego. Zdaniem prezydenta, przewidywanie obecnej trudnej sytuacji energetycznej USA wymaga zwiększenia wydobycia węgla oraz zbudowania nowych elektrowni atomowych. (PAP)

PRZEPROWADZKA

Dokończenie ze str. 3

urządzeń o łącznej wadze 1 200 ton.

Co zadecydowało o powodzeniu przedsięwzięcia?

Z pewnością dobry plan i sprawną jego realizację. Pracowały 3 brygady: demontująca, transportująca oraz montująca. Każda maszyna miała wielkimi cyframi oznaczoną kolejność przeprowadzki; ten sam numer widniał na odpowiednim fundamencie w nowej hali. Nie było więc wzajemnego przepychania się.

Jeżeli jednak mówić o sukcesie, to głównym jego źródłem byli ludzie, ich przykładna ofiarność i świadomość od odpowiedzialności. Nie podejmując się podawać nazwisk, ponieważ lista byłaby dłuższa od tego listu. Na uznanie zasłużyli wszyscy: ci z Działu Głównego Mechanika i Działu Głównego Energetyki, ci z Działu

Inwestycji i załoga przenoszonego Wydziału Obróbki Wiosrowej, budowlani z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2, pracownicy poznańskiego „Elektromontażu” oraz „Instal”, a także brygada poznańskiego PKS-u. Z pomocą przyszły również organizacje polityczne i społeczne fabryki.

Dzięki modernizacji całej Poznańskiej Fabryki Maszyn Zrębnych, głównie jednak wskutek szybszego uruchomienia nowej hali — zakład wyprodukuje w bieżącym roku m. in. o 1 000 sieciarek polowych przeciępanych i o 250 sieciarek samodzielną więcej. Zdecydowanej poprawie uległy także warunki pracy oraz socjalne załogi.

Na zakończenie podkreślić, że mimo prac modernizacyjnych oraz zaangażowania znacznych sił i środków w przeprowadzkę — PFMZ wykonała ubiegłoroczny plan w 100,2 procenta.

Parafowanie umowy w Berlinie

27 bm. wiceministrowie poczty i telekomunikacji NRD i RFN parafowali w Berlinie umowę między rządami swych krajów w dziedzinie poczty i telekomunikacji oraz trzy uzupełniające ją porozumienia administracyjne. Parafowane dokumenty zostaną przedłożone rządowi obu krajów do zatwierdzenia. Podpisanie umowy odbędzie się w Bonn. Wraz z parafowaniem porozumień zostały zakończone trzyletnie rokowania w tej sprawie.

Prawa narodu Palestyny

W czwartek odbyło się w siedzibie ONZ w Nowym Jorku pierwsze posiedzenie komitetu d. s. w sprawie wdrożenia w życie słusznych praw narodu palestyńskiego. Komitet ten został utworzony na podstawie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, uchwalonej 11 listopada 1975 r. Komitet, w skład którego wchodzi przedstawiciel 20 państw, ma opracować do 1 czerwca program urzędowy w sprawie praw narodu palestyńskiego do samostanowienia, niepodległości państwowej, suwerenności i powrotu do ziemi ojczystej, okupowanej przez Izrael. Posiedzenie komitetu zainaugurował sekretarz generalny ONZ

Kurt Waldheim, który wskazał wagę misji jaką obarczył komitet.

Komunikat radia Luanda

Radio Luanda nadało komunikat informujący o przebiegu przez władze ludowe wszystkich prywatnych radiostacji na terenie kraju.

Krótko

Do chwili zakończenia reorganizacji masowych środków przekazu, radiostacje te będą nadawać programy Radia Luanda.

Konferencja w Lugano

W Lugano zebrał się przedstawiciel 43 krajów, w tym lekarze i prawnicy, aby przedyskutować problemy dotyczące wprowadzenia całkowitego zakazu względnie ograniczenia użycia pewnych rodzajów broni konwencjonalnych. Konferencję zorganizował Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża. Raport, opracowany przez eks-

Deficyt bilansu płatniczego

Ministerstwo Finansów Japonii podało, że w styczniu br. deficyt bilansu płatniczego tego kraju wyniósł 1 059 mln dolarów. Oznacza to niewielką poprawę w porównaniu ze stanem ze stycznia ubiegłego roku, kiedy to deficyt ten wyniósł 1 242 mln dolarów.

Spotkanie w Panmunjongu

W Panmunjongu odbyło się kolejne posiedzenie wojskowej komisji rozjemczej. Szef delegacji KRL-D w komisji oficer potępił prowokację poczynania marionetek południowokoreańskich w rejonie strefy zdemilitaryzowanej. Podkreślił on konieczność niezwłocznego wycofania z Korei Południowej wszystkich wojsk obcych w celu położenia kresu napięciu i osiągnięcia pokojowego zjednoczenia Korei.



Nie strzeż tego „swojego”, tego „prywatnego”, jakie w jego obronie potrafią ujadąć, złożyć, wszystkim mieć za złe.

W „WALCE MŁODYCH” — Czesław Curylo w artykule „Nie tylko stolec kierownika” pisze na temat polityki kadrowej. Powołuje się na opinię doc. dr. Mieczysława Kabaja z Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych, według którego prawidłowy system placowania awansowy powinien być tak skonstruowany, aby stwarzał jasną perspektywę na okres 15–20 lat oraz określał warunki osiągnięcia sukcesu zawodowego.

W „LITERATURZE” — rozmowa z prof. Włodzimierzem Kuryłowiczem, dyrektorem Państwowego Zakładu Higieny zatytułowana „O sztuce zdrowia”. Profesor wyraża pogląd, iż nie jest dobrze, jeśli do wyobraźni przemawiają

tylko ostre przypadki, takie jak katastrofa kolejowa, katastrofa w kopalni, ostra epidemia, masowe zatrucia. A to, że ludzie często odychają skażonym powietrzem, piją nieodpowiednią wodę, skutki czego będą widoczne za lat 10 czy 20 na razie nikogo nie niepokoi, ponieważ stanowi to problem odległy w czasie. Tymczasem jest to równie groźne.

W „MOTORZE” — list czytelnika na temat zmian systemu ubezpieczenia (chodzi o dodatkowe ubezpieczenia osób przewożonych prywatnymi samochodami, jeśli nie są członkami najbliższej rodziny prowadzącej pojazd), postulujący rozważenie tej sprawy jeszcze raz. Tak jak to obecnie jest zorganizowane przynosi bowiem więcej szkód społecznym niż pożytku, chociaż nie sposób lekceważyć aspektów ekonomicznych samego PZU.

W „PRZEKROJU” — Stefan Ciepiły pisze o źródłach zdumiewających sukcesów sportowców NRD. Autor upatruje je w powszechnym i doskonałym zorganizowaniu wychowania fizycznego w szkołach.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Danuta Adamska pisze o problemach inwalidów, postulując nie ich izolację, jak to czasami się dzieje, lecz integrację z całym społeczeństwem.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — zaproszenie — wraz z przepustką — do odwiedzenia szkół wojskowych, które okazielem przepustki zamieszkuje w tym tygodniku ważnej wraz z dowodem osobistym lub legitymacją szkolną udostępnione będą 29 lutego, 7 marca i 4 kwietnia br.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Andrzej Jankowski publikuje reportaż pt. „Śmierć na własnym weselu”, w którym dochodzi do przyczyn samobójstwa pochlonego przez 66-letniego pana młodego, który pozwał się z życia w dniu zawarcia związku małżeńskiego z 28-letnią kobietą.

W „ITD” — hasło tygodnia tym razem brzmi: „Nasza dewiza jest złotówka”.

SPORT-SPORT

MP juniorów w szermierce

Zawodnicy AZS Warszawa najlepsi w szabli

W pierwszym dniu Mistrzostw Polski juniorów w szermierce ogłoszono wyniki zawodów w szabli. Na starcie stanęło 69 zawodników, a wśród nich 4 przedstawiciele Zagłębia Konin (Cyprysiak, Ryszewski, Ratajczyk i Cygan), którzy reprezentowali okręg poznański.

Jak z tego wynika zabrakło najlepszego szablisty — An-dreja Kozłowskiego, któremu udział w turnieju uniemożliwiła kontuzja. Zawodnik Zagłębia będzie musiał pauzować z tego powodu przez trzy tygodnie.

Jego młodszy koleś nie odniósł przedwcześnie sukcesów. W pierwszej eliminacji odpadł Ryszewski i Cyprysiak, a w drugiej Ratajczyk. Ten ostatni uplasował się na 44 pozycji. W eliminacjach bezpośrednich uczestniczył jedynie Cygan, sklasyfikowany ostatecznie na miejscach 13-20.

W pierwszych dwóch eliminacjach grupowych faworyci zwyciężali bezproblemowo. W spotkaniach bezpośrednich z bardziej znanych zawodników odpadli: Jan-kom (Legia), Rygula (Pałac Młodzie-ży w Katowicach) i bracia Stachur-zy z Warszawiaków.

Jako pierwsi awans do finału wywalczyli sobie: Placzkowski i Wódka (oba AZS Warszawa), Cza-

Kolarski wyścig dookoła Kuby

Zwycięzcą ósmego etapu kolar-skiego wyścigu dookoła Kuby zo-stał reprezentant ZSRR Władimir Onokim. Wyprzedził on na fi-nisie Mieczysław Nowicki oraz moskwa Kuba — Chacóna.

W klasyfikacji po 8 etapach pro-wadzi Rodrigo Vanegas (Kolumbia) przed swym rodakiem Abelardo Riossem oraz Kubańczykiem Aldo Arenbicia.

Poza Mieczysławem Nowickim, w szóstej ósmego etapu znalezi-li także Baniecki, który zajął czwarte miejsce.

Zespołowo po ośmiu etapach pro-wadzi Kuba w łącznym czasie 80:37,54. Polska jest na 10 miejscu, nasz zespół „B” na 15 a drużyna „C” została zdekompletowana. Z wyścigu wycofało się już ośmiu Polaków: Barcik, Brzeźny, Czaja, Kaczmarek, Matusiak, Piasecki, Szurkowski i Tomaszewski. (PAP)

Kadra naszych piłkarzy powróciła z Hiszpanii

W czwartek wieczorem na war-szawskim Okeju witano kadrę polskich piłkarzy, która po dwu-tygodniowym pobycie w Hiszpanii wróciła do kraju.

Wśród najwybitniejszych kibiców przedstawieli ZPN i dziennika-ry, na piłkarzy oczekiwali także trener Kazimierz Górski, który o-puścił już szpital i przybył po-witać swych podopiecznych.

PAP

Zawody strzeleckie w „Rywalu”

W leszczyńskiej Fabryce Cuk-ru „Rywał” zorganizowano sta-nio międzywydziałowe zawo-dy strzeleckie o puchar prezesa kół LOK. Drużynowo wygrał ze-sół warszawski — 393 pkt., wy-przedzając Administrację — 399 pkt., Transport — 322 i Karmela-ry — 300.

Wśród kobiet zwyciężyła M. Cielniak (Administracja) — 75 pkt. (na 100 możliwych), a wśród mężczyzn M. Ciszak (Warsztat) — 148 pkt. (R)

Dobra postawa młodych biathlonistów na MŚ

W Raubiczku k/Mińska rozpo-czyły się w czwartek mistrzostwa świata juniorów w biathlonie. Na starcie stanęli reprezentanci: Francji, Finlandii, CSRS, Szwecji, Polski i ZSRR.

Pierwszego dnia zawodów roze-grano bieg indywidualny na 15 kilometrów. Złoty medal zdobył radziecki biathlonista Nikołaj Pro-miłow — 1:10,46, w tym 4 karne stały reprezentant NRD — Olaf Weisfogel — 1:12,20 (9 karnych mi-nut). Brązowy medal wywalczył Gennadij Tokarijew (ZSRR) — 1:14,36 (11 min.).

Dobrze spisali się dwaj Polacy — Józef Michniak i Stanisław Pa-ni. Michniak zajął piąte miejsce w czasie 1:14,55, a Pani dziesią-tą — 1:16,05. Pierwszy z nich miał strzelania 7 minut karnych. Grugi — 10.

W pierwszym dziesięciu znalazło się 4 reprezentantów ZSRR, 3 biathlonistów NRD, 2 Polaków i jeden Francuz. (PAP)

LUTY	Makarego Lecha
28 Sobota	Dobraniego Romana
29 Niedziela	Słońce: 6.30—17.16

TEATRY

POZNAŃ
OPERA — sob. i niedz. g. 19
Polski Teatr Tańca — Balet Poznański.
MUZYCZNY — sob. i niedz. g. 19 „Machavielli”.
POLSKI — sob. i niedz. g. 19 „Okapi”.
NOWY — sob. i niedz. g. 19 „Awantura w Chiozgi”.
LALKI i AKTORA — sob. g. 10 i 17, niedz. g. 17 „Siata baba maki”.
KONARZEWO
TEATR im. A. FREDRY (z Gniezna) — sob. i niedz. „Stuby panienskie” (przedst. zamkn.).
GOSTYNIN
TEATR im. A. FREDRY — sob. i niedz. „Jutro piątek od samego rana”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA
CHODZIEŻ Ceramika: niedz. „Dzielnicy szeryf” Lucky Luke”; Note: „Zakłete rewiry”.
CZARNKÓW: „Niezwyciężony przy goły Włochów w Rosji”.
GNIĘZNO Lech: „Skazany”; Polonia: „Trzecia córka”.
GOSTYNIN: „Mr. Majestek”.
GÓRA: „Yuriko — moja miłość”.
JACOWICE: „Jak zdobyć prawo jazdy”.
KRAKÓW: „Klamka”.
KALISZ Oaza: „Dulscy”; Stylow: „Syndyk zbrodni”; Syrena: „Wagabond”; „Tomek Paluch”.
KEPNO: „Nieuchwytny morderca”.
KŁODAWA: „W te dni przed-wiosenne”.
KOŁO: niedz. „Strach”.
KONIN Centrum: sob. i niedz. „Zagłada Japonii”; niedz. „Nar-koty”; Górniki: „Zadło”.
KOSCIAN: „Doktor Judym”.
KORNIK: „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej”.
KROTOSZYN: „Gdyby Dom Juan był kobietą”; „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej”.
KRZYŻ: „Noce i dnie” cz. I i II.
LESZNO: „Jarosław Dąbrowski”.
NOWY TOMYŚL: „Doktor Ju-dym”.
OBORNIKI: „Czerwone i białe”.
OKONEK: „Mr. Majestek”.
OSTROWA: „Przygody mi-sia Yogi”; „Bullitt”; „Miłość by-wa zbrodnią”; Słońce: „Doktor Judym”.
OSTRZESZÓW: „Awans”.
PIŁA Iskra: „Dulscy”; „Mniej szyska dużej”; Sokół: niedz. „Tomek Sawyer”; sob. i niedz. „Piąt”.
PLESZEW: „Dwaj ludzie z mia-sta”.
RAWICZ: „Noce i dnie” cz. I i II.
RODOŃ: „Gniazdo”.
RYCHTAŁ: „Zapamiętaj imię swoje”.
SŁUPCA: „Synowie szeryfa”.
ŚREM Słońce: „Rudy Hrab”; „Bo-łowe”; niedz. „Ja i mój pies”; sob. i niedz. „Sędzia z Teksasu”.
ŚRODA: „Synowie szeryfa”.
SYCÓW: „Blokada” cz. I i II.
SZAMOTUŁY: „Samotny detek-tyw McQ”.
TRZCIANKA: „Piosenkarka z ta-werny”.
TUREK: „Linia” i „Koniec wa-kacji”.
WAŁCZ: „Żyć razem”.
WAGROWIEC: „Joe Kidd”.
WIERUSZÓW: „Zakłete rewir-y”.
WSCHOWA: „Kalina czerwona”.
WYRZYK: „Szczęśliwy czło-wiek”.
WRZESNIA: „Moja wojna, mo-ja miłość”.
ZŁOTÓW: „Doktor Popaul”.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Na syntezatorze i organach; 9.05 Dla kl. III i IV: „W tanecznym rytmie”; 9.25 „Mój Kraków”; 9.30 Śpie-wa A. Dąbrowski; 9.30 Moskwa z mełodią i piosenką; 9.45 Słucha-my kieleckich kapel ludowych; 10.08 Stara i nowa muzyka woj-skowa; 10.30 „Step” — fragment; 10.40 Zespół Samocwety; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Z lu-belskiej fonoteki; 11.30 Koncert chopinowski; 12.25 Gra Zespół p/k E. Spyry; 13.25 Zespół B. Ciesiel-skiego; 13.15 Trzy plusy dla uro-dy; 13.35 Pół wieku polskiej pio-senki; 14.05 Radzieckie big bandy jazzowe; 14.20 Sport to zdrowie; 14.25 Ze świata nauki i techniki; 14.30 Przekrój muzyczny tygod-nia; 15.05 List z Polski; 15.10 Mu-zyka i poezja — wiersze T. Ku-biaka; 16.11 Radiowa kronika mu-zyczna; 16.30 Felieton literacki; 16.40 Fonoteka folkloru; 17.05 Studio Młodych; 18.05 Muzyka i Aktual-ność; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Parada polskiej piosenki; 19.15 W kręgu melodii operetko-wych; 20.05 Takt i kontakty; 21.35 Przy muzyce o sporcie; 22.20 Minirecital Siergieja Zacharowa; 22.30 Sobotnia dyskoteka; 23.10 Ko-respondencja z zagranicy; 23.15 So-botnia dyskoteka.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 23.
PROGRAM II: 7.35 Aud. public.; 7.45 Muzyka sceniczna w wyk-estrady; 8.35 Sprawy codzien-ne; 8.55 Muz. spod strzechy; 9.05 Nagrańa Moskiewskiej Ork. Ka-meralnej pod dyr. R. Barszaja; 10.05 „Życie codzienne w Paryżu”; 10.30 Muzyka operowa; 11.05 Utwor-y fortep. Thalberga, Paderew-skiego i Medtnera; 11.35 Od Tatr do Bałtyku — Łowickie; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Odpow-iadnie dać rzeczy słowo”; 12.45 Maurice Ravel — „La valse”; 13.15 Dla kl. III i IV z cyklu: Teatr szkolny — „Brawurowy słalom”; — słuch.; 13.35 Magazyn wedkar-ski; 13.50 Konc. Chórów PR i TV we Wrocławiu; 14.10 Wieści le-wie; 14.25 Muzyka S. Prokofiewa; 15.05 Program dla dzie-cząt i chłopców; 15.40 Konc. kla-wesynowe J. S. Bacha; 16.10 Ku-pię, nie kupię — posłuchać war-o; 16.25 Radzieckie piosenki w polskim wykonaniu; 16.40 Maga-zyn informacyjny; 16.50 Radio-express; 17.05 Śpiewa Moskiew-skiej Kameralny; 17.20 „Wspom-nienie o Stefanie Żeromskim”;

17.45 „Czata” — magazyn wojsko-wo; 17.55 Nowości nagrań radio-owych; 18.40 „Czas i ludzie”; 19.05 „Majakowski”; 19.30 D. Szosta-kowicz; Suita; 20.30 Przegląd fil-mowy „Kamera”; 20.45 76 lat mu-zyki naszego stulecia; 21.50 „Ba-rok dla wszystkich”; 22.30 Rytm-y i zryw; 23.05 „Panorama stylów jazzowych”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Impromptu F. Schu-berta.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 8.30 Co kto lubi; 9.05 „Przyjacieli z pie-kła” — odc. pow.; 9.10 „Dziwi-wiaty i inne nagrania B. Augera”; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Inter-radio — magazyn aktualności mu-zycznych; 11.05 „Gdyby miał cie-bie” — gra zespół Old Timsers; 10.35 Soul ze ścieżki filmowej; 11.05 Złoty rodzinny — magazyn; 11.30 Słynne tematy C. Hawkinsa; 12.25 Za kierownicą; 13.05 Powtórka z roz-rywki; 13.50 „Królewskie marze-nie” — odc. pow.; 14.05 Z nagrań płytowych Świątostwa Richtera; 15.10 Na estradzie The Robert Pe-terson Singers; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Ballady Tadeusza Woźniaka; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 „Uczucia” — rep.; 18.05 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Prze-boje karnawału; 19.15 Książka ty-godnia; 19.35 Opera tygodnia — Prokofiew; „Wojna i pokój”; 19.50 „Przyjacieli z piekła” — odc. pow.; 20.05 Zapraszamy do Trójki; 20.08 Śpiewa M. Magomajew; 22.15 Pow. w wyd. dżw.; „Z przygód awan-turzysty”; 22.45 Fietowe sola Thijs van Leora; 23.05 Interpretacje poezji; 23.05 Monterey — Koncert koncertów; 23.50 Gra grupa orga-nowa K. Sadowskiego.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 6.45 Radioex-press na dzień dobry; 7.05 Z tań-śmotek i spacer; 7.30 „Witaj dżu”; 11.05 Dla szkół średnich (wych. oby-watelskie). Cykl: „Nasze jutro tworzymy dziś”; 11.30 S. Proko-fiew — Scena na balu z opery „Wojna i pokój”; 12.05 Czas do-brych gospodarzy; 12.25 Standard w 3 wersjach; 13.05 Z radiowej fo-noteki (stereo osobno); 13.30 Ka-pela ludowa z różnych regionów Polski; 13.50 Dla kl. IV i V (za-jęcia fakultatywne grupy geogra-ficzno-ekonomiczne); 14.25 Teatr PR — Studio klasyczne: „Madame Bo-vary”; 15.35 „Ostatnie słowo”; — fragment, pow. G. Rolin; 16.05 No-winy i nowinki muzyczne; 16.30 „Rozmowy i refleksje pedagogicz-ne”; 16.40 „Sojusz świata pracy z kulturą”; 16.50 Radieks-press; 17.05 Koncert; 17.15 Rep. dżw.; 17.40 Opowiadanie P. Bystrzycki-go; 18.05 „Grajaka szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? Prawo rodzin-ne i opiekunów — Rozwód; 18.40 Ziemia — człowiek — wszech-swiat — Medycyna, biologia i odkrycia a etyka — aspekt mo-ralny; 19.05 Jak być rodzicem? Mi-łość nie ze sztabucha — o prze-jawach uczuć akceptowanych przez młodzież; 19.15 Język fran-cuski; 19.30 Program stereof.; 22.15 Sylwetki słynnych Polaków — pro-fesor J. Moll — światowej sławy kardiolog polski; 22.35 Głosem Rossini; Kwartety na in-strumencie forte.

Wiadomości: 12, 16.
NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z mełodią i piosen-ką; 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Teatr dla dzieci: „Wiosna”; 10.35 „Pieśń podrobnych”; 10.45 „Listy przebo-ów”; 10.55 Retransm. konc. OIRT; 12.45 „Studio 13” — transm. 5-ci u-inaugur. spotkań piłkarskich a mi-strzostwo I ligi; 14.05 Recital z pau-za — M. Kotarska; 14.10 Tygod-niowy przegląd prasy; 14.20 Recit-al z pauza — M. Kotarska; 14.30 „W Jezioranach”; 15.05 Koncert ży-wych; 16.05 Teatr PR — Studio Współczesne: „W cieniu zakwita-łacej bezinteresowności”; 16.45 Muzyka; 17.15 Niedzielnia spo-tykań Studio Młodych; 18.10 3 X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na temat muzyki; 20.20 Muzyka; 20.40 Spotkanie z pisarzem — M. Piłotem; 21.05 Pa-rada polskiej piosenki; 21.30 „Co

się dzieje pod śniegiem?”; 22.05 W-tyczki z operetki; 22.30 Rewia pio-senek; 23.05 Ogólnopolski festi-wal sportowy; 23.10 Karnawał we rytmie.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 23.
PROGRAM II: 7.45 W rannych piosenkach; 8.25 „Zawsze w nie-dzieli” — fel.; 8.35 Public. mie-dzynarodowa; 8.45 J. Krenz — Se-renada Wiejska; 9.05 Magazyn ko-lekcyjny; 9.30 Organista F. Ger-gely gra cztery małe preludia iugi J. S. Bacha; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10.05 W. A. Mozart: Konc. klarnetowy; 10.30 „Humory-ci o sobie” z H. Bardilewskim rozmawia J. Preger; 11.05 Studio Młodych; 11.40 „Blad” — słuch.; 12.05 Pieśni i tańce rosyjskie; 12.35 Czy znasz te książki? 13.05 Poranek symfoniczny; 14.05 „Metamorfozy” — o miłości Don Kichota mó-wi Stefan Treugutt; 14.30 Konc. instrument. kompozytorów baroku; 15.05 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodości; 15.45 „Dlaczego jesteś in-na?”; 15.45 Tu horoskop reklamowy; 16.05 Konc. Chopinowski — z najnowszymi nagrań J. Godziszew-skiego; 16.30 Koncert żywych; 17.30 F. Schubert; 11 Symfonia; 18.05 Be-la Bartok — VI kwartet smyczko-woy; 18.35 Felieton aktualny; 19.05 Teatr PR: „Człowiek zniknął”; 19.20 Utwory Dworczaka; 21.05 Polskie skrzydła; 21.15 Radzieckie pio-senki żołnierskie; 21.55 Wirtuoz na-wej muzyki; 22.30 „Legenda czar-wonej kamizelki” — montaż na-podstawie książki T. Gautier; „Pisarze romantyczni”; 23.05 H. Pur-cell; „Niech wniada synowie szu-ld” — odc.; 23.35 Gra Bukaresz-teńska Ork. Kameralna pod dyr. I. Voicu.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 13.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.30 Postuchaj-my jeszcze raz — magazyn; 8.35 Co kto lubi; 9.05 „Przyjacieli z pie-kła” — odc. pow.; 9.10 Solo i w zespole — Baden Powell; 9.30 Gdy się mówi A...; 9.50 Solo i w zespole — Ralph Tower; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Niedzielnia szkółka muzycz-na; 12.05 Zamach na Koppę — 1 odc. słuch. dokum. S. M. Kan-kowski; 12.25 Wielkie recitale; 13.15 Z muzycznych nagrań PR. III; 13.45 Piosenki z fortep.; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.30 Solo i w zespole — M. Mazur; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Przeboje z nowych płyt; 15.50 Solo i w zespole — J. Hammer; 16.15 „Warmiński Janko Muzy-kan” — rep.; 16.45 Solo i w ze-spole — J. McLaughlin; 17.15 An-tologia piosenek franc.; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozma-wiają A. Szymańska i Z. Kalużyń-ski; 17.55 Mini-max — czyli mini-mum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Taka piękna wiosna tego roku” — słuch.; 18.55 Kram z pio-senkami; 19.35 Opera tygodnia: Prokofiew — „Wojna i pokój”; 19.50 „Przyjacieli z piekła” odc. pow.; 20.05 Muzyka krajiny jezior; 20.30 Solo i w zespole — G. Har-rison; 21.05 Piata pora roku; 21.25 Nowa płyta zespołu „Sami swoi”; 22.05 Śpiewa Muslim Magomajew; 22.15 Lesage „Diabliśskie sprawki” — opowieść słodka; 22.30 Solo i w zespole — John Lee Hooker; 23.05 Interpretacje poezji; 23.05 Zespół Nucleus na Festiwalu w Kolonii; 23.50 Śpiewa Andrzej i Eliza.

Wiadomości: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 7.30 Madrygal-wojenne i miłosne C. Montever-diego z VHI kłosek; 8.05 „Niedzielnia Spotkania”; 8.45 Koncert ka-meralny; 9.05 „Wielkopolska nie-dzielnia”; 10.05 Klub Młodych Miłoś-ników Muzyki „Trzej panowie M” — koncert dla dzieci; 11.05 Osiągni-ęcia światowej fonografii; 12.05 „W samo południe” z Pr. I; 12.35 Lista przebojów; 13.05 Teatr Klasyczny dla młodzieży „Brühl”; 14.20 Stu-dio Stereo zaprasza; 16.05 Pana-ma Kulturalna; 16.30 Magazyn Lot-nicz; 17.05 Program stereof.; 17.30 Warszawski Tygodnik Dżw.; 18.05 Mu-zyka ludowa pozaeuropejska; 18.30 Między fantazją a nauką „Uwaga młodzi”; — wykorzystanie sztucznego sex-unelu — słuch.; 19.05 Transm. z Berlina Konc. Symf. Ork. R. NRD Rozel. w Berlinie p/d Henryka Czyży; 20.45 Minia-

17.45 „Czata” — magazyn wojsko-wo; 17.55 Nowości nagrań radio-owych; 18.40 „Czas i ludzie”; 19.05 „Majakowski”; 19.30 D. Szosta-kowicz; Suita; 20.30 Przegląd fil-mowy „Kamera”; 20.45 76 lat mu-zyki naszego stulecia; 21.50 „Ba-rok dla wszystkich”; 22.30 Rytm-y i zryw; 23.05 „Panorama stylów jazzowych”; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Impromptu F. Schu-berta.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 8.30 Co kto lubi; 9.05 „Przyjacieli z pie-kła” — odc. pow.; 9.10 „Dziwi-wiaty i inne nagrania B. Augera”; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Inter-radio — magazyn aktualności mu-zycznych; 11.05 „Gdyby miał cie-bie” — gra zespół Old Timsers; 10.35 Soul ze ścieżki filmowej; 11.05 Złoty rodzinny — magazyn; 11.30 Słynne tematy C. Hawkinsa; 12.25 Za kierownicą; 13.05 Powtórka z roz-rywki; 13.50 „Królewskie marze-nie” — odc. pow.; 14.05 Z nagrań płytowych Świątostwa Richtera; 15.10 Na estradzie The Robert Pe-terson Singers; 15.30 60 minut na godzinę; 16.30 Ballady Tadeusza Woźniaka; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 „Uczucia” — rep.; 18.05 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Prze-boje karnawału; 19.15 Książka ty-godnia; 19.35 Opera tygodnia — Prokofiew; „Wojna i pokój”; 19.50 „Przyjacieli z piekła” — odc. pow.; 20.05 Zapraszamy do Trójki; 20.08 Śpiewa M. Magomajew; 22.15 Pow. w wyd. dżw.; „Z przygód awan-turzysty”; 22.45 Fietowe sola Thijs van Leora; 23.05 Interpretacje poezji; 23.05 Monterey — Koncert koncertów; 23.50 Gra grupa orga-nowa K. Sadowskiego.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 6.45 Radioex-press na dzień dobry; 7.05 Z tań-śmotek i spacer; 7.30 „Witaj dżu”; 11.05 Dla szkół średnich (wych. oby-watelskie). Cykl: „Nasze jutro tworzymy dziś”; 11.30 S. Proko-fiew — Scena na balu z opery „Wojna i pokój”; 12.05 Czas do-brych gospodarzy; 12.25 Standard w 3 wersjach; 13.05 Z radiowej fo-noteki (stereo osobno); 13.30 Ka-pela ludowa z różnych regionów Polski; 13.50 Dla kl. IV i V (za-jęcia fakultatywne grupy geogra-ficzno-ekonomiczne); 14.25 Teatr PR — Studio klasyczne: „Madame Bo-vary”; 15.35 „Ostatnie słowo”; — fragment, pow. G. Rolin; 16.05 No-winy i nowinki muzyczne; 16.30 „Rozmowy i refleksje pedagogicz-ne”; 16.40 „Sojusz świata pracy z kulturą”; 16.50 Radieks-press; 17.05 Koncert; 17.15 Rep. dżw.; 17.40 Opowiadanie P. Bystrzycki-go; 18.05 „Grajaka szafa”; 18.25 Czy znasz swoje prawo? Prawo rodzin-ne i opiekunów — Rozwód; 18.40 Ziemia — człowiek — wszech-swiat — Medycyna, biologia i odkrycia a etyka — aspekt mo-ralny; 19.05 Jak być rodzicem? Mi-łość nie ze sztabucha — o prze-jawach uczuć akceptowanych przez młodzież; 19.15 Język fran-cuski; 19.30 Program stereof.; 22.15 Sylwetki słynnych Polaków — pro-fesor J. Moll — światowej sławy kardiolog polski; 22.35 Głosem Rossini; Kwartety na in-strumencie forte.

Wiadomości: 12, 16.
NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z mełodią i piosen-ką; 8.15 Przeboje sprzed lat; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.05 Teatr dla dzieci: „Wiosna”; 10.35 „Pieśń podrobnych”; 10.45 „Listy przebo-ów”; 10.55 Retransm. konc. OIRT; 12.45 „Studio 13” — transm. 5-ci u-inaugur. spotkań piłkarskich a mi-strzostwo I ligi; 14.05 Recital z pau-za — M. Kotarska; 14.10 Tygod-niowy przegląd prasy; 14.20 Recit-al z pauza — M. Kotarska; 14.30 „W Jezioranach”; 15.05 Koncert ży-wych; 16.05 Teatr PR — Studio Współczesne: „W cieniu zakwita-łacej bezinteresowności”; 16.45 Muzyka; 17.15 Niedzielnia spo-tykań Studio Młodych; 18.10 3 X R — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.05 Dyskusja na temat muzyki; 20.20 Muzyka; 20.40 Spotkanie z pisarzem — M. Piłotem; 21.05 Pa-rada polskiej piosenki; 21.30 „Co

się dzieje pod śniegiem?”; 22.05 W-tyczki z operetki; 22.30 Rewia pio-senek; 23.05 Ogólnopolski festi-wal sportowy; 23.10 Karnawał we rytmie.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 23.
PROGRAM II: 7.45 W rannych piosenkach; 8.25 „Zawsze w nie-dzieli” — fel.; 8.35 Public. mie-dzynarodowa; 8.45 J. Krenz — Se-renada Wiejska; 9.05 Magazyn ko-lekcyjny; 9.30 Organista F. Ger-gely gra cztery małe preludia iugi J. S. Bacha; 9.50 Tygodniowy przegląd prasy; 10.05 W. A. Mozart: Konc. klarnetowy; 10.30 „Humory-ci o sobie” z H. Bardilewskim rozmawia J. Preger; 11.05 Studio Młodych; 11.40 „Blad” — słuch.; 12.05 Pieśni i tańce rosyjskie; 12.35 Czy znasz te książki? 13.05 Poranek symfoniczny; 14.05 „Metamorfozy” — o miłości Don Kichota mó-wi Stefan Treugutt; 14.30 Konc. instrument. kompozytorów baroku; 15.05 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodości; 15.45 „Dlaczego jesteś in-na?”; 15.45 Tu horoskop reklamowy; 16.05 Konc. Chopinowski — z najnowszymi nagrań J. Godziszew-skiego; 16.30 Koncert żywych; 17.30 F. Schubert; 11 Symfonia; 18.05 Be-la Bartok — VI kwartet smyczko-woy; 18.35 Felieton aktualny; 19.05 Teatr PR: „Człowiek zniknął”; 19.20 Utwory Dworczaka; 21.05 Polskie skrzydła; 21.15 Radzieckie pio-senki żołnierskie; 21.55 Wirtuoz na-wej muzyki; 22.30 „Legenda czar-wonej kamizelki” — montaż na-podstawie książki T. Gautier; „Pisarze romantyczni”; 23.05 H. Pur-cell; „Niech wniada synowie szu-ld” — odc.; 23.35 Gra Bukaresz-teńska Ork. Kameralna pod dyr. I. Voicu.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 13.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.30 Postuchaj-my jeszcze raz — magazyn; 8.35 Co kto lubi; 9.05 „Przyjacieli z pie-kła” — odc. pow.; 9.10 Solo i w zespole — Baden Powell; 9.30 Gdy się mówi A...; 9.50 Solo i w zespole — Ralph Tower; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Niedzielnia szkółka muzycz-na; 12.05 Zamach na Koppę — 1 odc. słuch. dokum. S. M. Kan-kowski; 12.25 Wielkie recitale; 13.15 Z muzycznych nagrań PR. III; 13.45 Piosenki z fortep.; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń ty-godnia; 14.30 Solo i w zespole — M. Mazur; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Przeboje z nowych płyt; 15.50 Solo i w zespole — J. Hammer; 16.15 „Warmiński Janko Muzy-kan” — rep.; 16.45 Solo i w ze-spole — J. McLaughlin; 17.15 An-tologia piosenek franc.; 17.40 Coś w tym jest — o filmach rozma-wiają A. Szymańska i Z. Kalużyń-ski; 17.55 Mini-max — czyli mini-mum słów, maksimum muzyki; 18.30 „Taka piękna wiosna tego roku” — słuch.; 18.55 Kram z pio-senkami; 19.35 Opera tygodnia: Prokofiew — „Wojna i pokój”; 19.50 „Przyjacieli z piekła” odc. pow.; 20.05 Muzyka krajiny jezior; 20.30 Solo i w zespole — G. Har-rison; 21.05 Piata pora roku; 21.25 Nowa płyta zespołu „Sami swoi”; 22.05 Śpiewa Muslim Magomajew; 22.15 Lesage „Diabliśskie sprawki” — opowieść słodka; 22.30 Solo i w zespole — John Lee Hooker; 23.05 Interpretacje poezji; 23.05 Zespół Nucleus na Festiwalu w Kolonii; 23.50 Śpiewa Andrzej i Eliza.

Wiadomości: 6, 7, 8.30, 14, 19.30, 22.
PROGRAM IV: 7.30 Madrygal-wojenne i miłosne C. Montever-diego z VHI kłosek; 8.05 „Niedzielnia Spotkania”; 8.45 Koncert ka-meralny; 9.05 „Wielkopolska nie-dzielnia”; 10.05 Klub Młodych Miłoś-ników Muzyki „Trzej panowie M” — koncert dla dzieci; 11.05 Osiągni-ęcia światowej fonografii; 12.05 „W samo południe” z Pr. I; 12.35 Lista przebojów; 13.05 Teatr Klasyczny dla młodzieży „Brühl”; 14.20 Stu-dio Stereo zaprasza; 16.05 Pana-ma Kulturalna; 16.30 Magazyn Lot-nicz; 17.05 Program stereof.; 17.30 Warszawski Tygodnik Dżw.; 18.05 Mu-zyka ludowa pozaeuropejska; 18.30 Między fantazją a nauką „Uwaga młodzi”; — wykorzystanie sztucznego sex-unelu — słuch.; 19.05 Transm. z Berlina Konc. Symf. Ork. R. NRD Rozel. w Berlinie p/d Henryka Czyży; 20.45 Minia-

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 13.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.30 Postuchaj-my jeszcze raz — magazyn; 8.35 Co kto lubi; 9.05 „Przyjacieli z pie-kła” — odc. pow.; 9.10 Solo i w zespole — Baden Powell; 9.30 Gdy się mówi A...; 9.50 Solo i w zespole — Ralph Tower; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Niedzielnia szkółka muzycz-na; 12.05 Zamach na Koppę — 1 odc. słuch. dokum. S. M. Kan-kowski; 12.25 Wielkie recitale; 13.1



Sobota 28 II

PROGRAM 1

10.05 — „Pieciu z nieba” — film fab. prod. radz. (kol.);
14.30 — Redakcja Szkolna zapowiada;
14.40 — Program 1 proponuje;
15.00 — Sobota Młodych;
16.00 — Dziennik (kol.);
16.10 — „Obiektyw”;
16.30 — Jazdy na nartach uczy Karol Schranz (kol.);
16.40 — Związek Radziecki między zjazdami (kol.);
17.25 — Sprawozdanie z finału pucharu ligi angielskiej w piłce nożnej Manchester City — Newcastle (kol.);
18.30 — Wszystko za wszystko z Jerzym Porowskim — dyr. Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego (kol.);
19.30 — Dobranoc — „Przypadki rozbojnika Rumcajsa” (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Paryski włóczęga” — film fab. prod. franc.;
21.40 — Dziennik (kol.);
22.00 — Wiadomości sport. (kol.);
22.10 — „Winda” — program rozrywkowy (kol.);
23.00 — „Jak...?” — program publicystyczny kulturalny;
23.45 — Opowieści starszego pana (kol.).

PROGRAM 2

14.05 — Program 2 proponuje;
14.15 — Panorama filmu radzieckiego — W Starym Klinie: „Wielkie sceny z wielkich filmów”;
15.10 — „Ze starych kronik” — film dok.;
16.05 — „Aleksander Newski” — film historyczny;
17.50 — „Swinarka i pastuch” — komedia;
19.20 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Monitor (kol.);
20.20 — „Tanczące rytmy Syberii” — film dok.;
20.45 — „Łód i fantazja” — występ pary Pachomowa i Gorskow;
21.15 — „Wyspa” — film animowany;
21.40 — „Anna Karenina” — film fab.

Niedziela 29 II

PROGRAM 1

7.25 — TV Kurs Rolniczy;
8.00 — Przypomnimy, radzimy (kol.);
8.10 — Nowoczesność w domu i zagrodzie;
8.35 — Bieg po zdrowie;
9.00 — Dla młodych widzów — Teleranek;
10.20 — Antena;
10.40 — Z cyklu: „Pasja, przygoda, ryzyko” — „W górach i dolinach Etiopii”;
11.40 — Lekturey Pegaza (kol.);
12.00 — Dziennik (kol.);
12.20 — „Nie taki diabeł straszny” — program muzyczny;
13.45 — Radar;
13.50 — Dla dzieci — Bajki pana Perrault: „Kopciuszek” (kol.);
14.10 — Radziecka Kamezatka — rep. filmowy (kol.);
15.55 — Losowanie Dużego Lotka;
16.10 — Wielka gra — teleturniej;
17.10 — Sprawozdawczy Magazyn Sportowy (kol.);
18.10 — „Tele-Echo” (kol.);
18.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — „Ballada o żołnierzu” — dramat wojenny;
21.45 — „Ognisty ptak” — film animowany;
21.55 — „Moskwa zima” — film dok.;
22.25 — „Śpiewa Muslim Magoma Jew”;
23.15 — „Moskwa — dziś” — film dok., odc. 2.

PROGRAM 2

14.00 — Panorama filmu radzieckiego: „Czarodziejski kwiat” — film dla dzieci;
15.30 — „Moskwa — dziś” — odc. 1 filmu dok.;
16.40 — „Operacja Trust” — odc. 4 (ostatni) filmu ser.;
17.25 — „Czas — sprawy — ludzie” — film dok.;
17.55 — „Chodząc po Moskwie” — film;
18.15 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — „Ballada o żołnierzu” — dramat wojenny;
21.45 — „Ognisty ptak” — film animowany;
21.55 — „Moskwa zima” — film dok.;
22.25 — „Śpiewa Muslim Magoma Jew”;
23.15 — „Moskwa — dziś” — film dok., odc. 2.

Poniedziałek 1 III

PROGRAM 1

15.50 — NURT — Filozofia — Normy moralne — wykl.: prof. dr. Henryk Jankowski;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Obiektyw

17.00 — Dla dzieci — Zwierzyniec (kol.);
17.45 — Echo stadionu;
18.05 — „Stuclpner — zbójnik z gór” — odc. 7 (ostatni) pt.: „Spotkanie z hrabią” — film seryj. prod. TV NRD;
19.00 — „Szare na złote” — Miam pomysł;
19.20 — Dobranoc — „Bajki z mechu i paproci”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Teatr Telewizji: Emil Zola — „Teresa Raquin” — adaptacja i reż. Antoni Halor (kol.);
21.55 — XYZ (część II);
22.25 — Wieczorne serenady;
22.45 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

16.45 — Język niemiecki — lekcja 16 — kurs podstawowy;
17.15 — Człowiek i jego środowisko — „Kłopoty z hałasem” — cz. II;
18.00 — Włoskie dylematy (kol.);
18.30 — „Liban” — reportaż (kol.);
19.00 — Teleskop (lok.);
19.20 — Dobranoc — „Bajki z mechu i paproci”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Świat, obyczaje, polityka;
20.55 — Adam Harasiewicz gra utwory Chopina;
21.20 — 24 godziny (kol.);
21.30 — Z Mają Komorowską i Krzysztofem Zanussi o „Bilansie kwartalnym”;
21.50 — Film dokumentalny APN-u (kol.);
22.10 — Język angielski w nauce i technice — powt. lekcji 21;
22.40 — NURT — Matematyka — Podzielność liczb — cz. I wykład: doc. dr Stefan Turnau.

Wtorek 2 III

PROGRAM 1

7.30 — „Maki Isyk Kul” — film fab. prod. radzieckiej (kol.);
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Obiektyw — program woj. polskiego, gorzowskiego, kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego, pińskiego, zielonogórskiego;
17.00 — Konsylium (cz. I);
17.30 — Studio Telewizji Młodych;
18.20 — „Express Moskwa — Wiadomości”;
18.55 — „Samy o sobie”;
19.00 — Teleskop (lok.);
19.20 — Dobranoc — „Pudełko z zabawkami” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Przypomnimy, radzimy (kol.);
20.30 — „Trzecia granica” — odc. VI pt.: „Order księżycy” — film seryjny prod. TVP;
21.30 — Interstudo (kol.);
22.15 — Konsylium (cz. II);
22.30 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

16.20 — Slim John — lekcja 20 — kurs podstawowy;
16.55 — „Gielniak — kiedy tworzy się na nowo cały świat” — reportaż;
17.30 — Teatr TV — Emil Zola — „Teresa Raquin” — adaptacja i reżyseria — Antoni Halor (kol.);
19.00 — Teleskop (lok.);
19.20 — Dobranoc — „Pudełko z zabawkami” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Wtorek Melomana: Prawykonanie Triu Haydna, VI Koncert Brandenburski Jana Sebastiana Bacha, laureaci Konkursu Chopinowskiego — William Wolfram (USA);
21.25 — 24 godziny (kol.);
21.35 — „Ocalić od zapomnienia” — laureaci;
22.15 — Język niemiecki — powt. lekcja 16 — kurs podstawowy.

Środa 3 III

PROGRAM 1

8.00 — „Trzecia granica” — odc. VI pt.: „Order księżycy” — film seryjny produkcji TVP (kol.);
15.50 — NURT — Matematyka — Podzielność liczb — cz. II — wykl. doc. dr. Stefana Turnau;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Obiektyw;
17.00 — Dla dzieci — „Entleczek-słowniczek”;
17.30 — Transmisja 1/4 Pucharu UEFA w piłce nożnej Hamburger SV — Stal Mielec, z Hamburga (kol.), w przerwie meczu — Losowanie Małego Lotka;
19.20 — Dobranoc — Proszę słonia;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Kino Interesujących Filmów — „Dziwni są ci dorośli” — film fab. prod. radzieckiej (kol.);
21.40 — Dziennik (kol.);
21.55 — Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie — parę sportowe (kol.).

PROGRAM 2

16.20 — Język francuski — lekcja 21 — kurs podstawowy;
16.55 — Dla młodych widzów — Tylko dla zastępowych;

17.25 — Dla młodych widzów — Decyzje piętnastoletników;
18.00 — „Powrót pana Ryszarka” — film fab. prod. TV CSRS;
19.00 — Teleskop (lok.);
19.20 — Dobranoc — Proszę słonia;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie — transmisja z Goeteborga (kol.);
21.55 — Wojskowy film dokumentalny;
22.30 — Slim John — kurs podstawowy — (powt. lekcja 20);
23.00 — NURT — Pedagogika — Zasady dydaktyczne — wykład doc. dr. Władysława Zaczynskiego.

Czwartek 4 III

PROGRAM 1

9.30 — „Dziwni są ci dorośli” — film fab. prod. radzieckiej (kol.);
16.40 — Dziennik (kol.);
16.40 — Obiektyw — program woj. szczyńskiego, koszałkińskiego, supeckiego;
17.00 — Dla młodych widzów — Ekran z bratkiem;
18.05 — Poligon (kol.);
18.25 — Gospodarność i ja;
18.40 — Z cyklu: Spotkanie z medycyną — „Współpraca”;
19.00 — Teleskop (lok.);
19.20 — Dobranoc — „Przypadki gąski Balbinki”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Przypomnimy, radzimy;
20.30 — „Trema” — film kryminalny prod. angielskiej;
22.15 — Pegaz (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2

16.30 — Język rosyjski — lekcja 21 — kurs podstawowy (kol.);
17.00 — Ludzie z pierwszych stron gazet;
17.30 — „Opowieść o miastach” — program TV ZSRR (kol.);
18.00 — Morze wokół nas — Flota instrumentalna czy zarobkowa;
18.35 — „Wielkie nadzieje” — odc. VI pt.: „Przestroga” — film ser. prod. ang.;
19.00 — Teleskop (lok.);
19.20 — Dobranoc — „Przypadki gąski Balbinki”;
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — Mistrzostwa Świata w jeździe figurowej na lodzie — jazda dowolna mężczyzn (kol.);
21.30 — Język francuski — kurs I stopnia (powt.), lekcja 21.

Piątek 5 III

PROGRAM 1

7.15 — „Trema” — film fab. prod. angielskiej;
15.50 — NURT — Pedagogika — Główne kierunki unowocześnienia metod kształcenia — wykl. doc. dr hab. Władysława Zaczynskiego;
16.30 — Dziennik (kol.);
16.40 — Obiektyw;
17.00 — Dla dzieci — Kino Telesfora;
17.35 — Dla młodych widzów — Latający Holender;
18.05 — „Człowiek i przyroda” — film dokumentalny prod. hiszpańskiej — „Kapibary” (kol.);
18.25 — TV Informator Wydawniczy;
18.40 — Eureka (kol.);
19.20 — Dobranoc — „Tip i Tap” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.25 — „Dialogi z poetą o poezji” — Stanisław Grochowiak (kol.);
20.55 — Drogowskazy;
21.40 — Dziennik (kol.);
21.55 — Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie — tańce (kol.);
23.00 — „30 lat ORMO” — fragment uroczystego koncertu z okazji 30-lecia ORMO.

PROGRAM 2

16.10 — Język angielski w nauce i technice — lekcja 22;
16.45 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej (kol.);
17.15 — „Trema” — film fab. prod. angielskiej;
19.00 — Teleskop (lok.);
19.20 — Dobranoc — „Tip i Tap” (kol.);
19.30 — Dziennik (kol.);
20.15 — Wiadomości sportowe (kol.);
20.20 — Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie — tańce. Transmisja z Goeteborga (kol.);
w przerwie — 24 godziny (kol.);
22.00 — Język rosyjski — kurs podstawowy (powt.) lekcja 21 (kol.);
22.25 — NURT — Filozofia — Normy moralne — wykład prof. dr. Henryka Jankowskiego.

CODZIENNIE w programie 1 TV Technikum Rolnicze: w niedzielę — o godz. 6.25; w poniedziałek — o godz. 12.45; we wtorek i czwartek — o godz. 6.00 i 13.45; w środę i piątek — o godz. 6.00 i 12.45 (hop)

Praca Nauka

Fryzjerka damska oraz damsko-męska potrzebna. Dzierżyńskiego 98. 40295g

Przyjmę od 1 marca pracownika fizycznego na do brych warunkach. Zgłoszenia: tel. 708-64 w godz. 8-14. 39148g

Opiekunkę do chorej na 4 godziny dziennie z możliwością zamieszkania. Przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39390g.

Zatrudnię ślusarza. Warsztat: Jelonek, ul. Orzechowa 2, autobusem 110 Złotniki — Złotkovo. 39399g

Uczennice oraz osoby do przyuczenia zawodu przyjmie Pracownia Hańtów Artystycznych, mistrz Zofia Kiedzik, Poznań, ul. Garnarska 2 m. 7, po wyuczeniu zapewniam zatrudnienie. 39404g

Panie biegle szyjące na maszynie potrzebne. Pracownia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39405g.

Ślusarza i tokarza przyjmę na cały etat, dobre warunki. Zgłoszenia: Poznań, Konfederacka 3, 39436g

Mechanika samochodowa go, tylko specjaliste do obsługi Fiatów — przyjmie nowoczesny warsztat. Zgłoszenia: OSO Poznań, Rumuńska 1, tel. 67-21-32. 39437g

Gospoście chętnie samotną do samodzielnego prowadzenia domu, 3 dorosłych osób — przyjmę. Bardzo dobre warunki. Świerczewskiego 113 A, naroznik Pięknej. 39447g

Przyjmę prace transportowe w firmie spółdzielczej lub prywatnej — po siadam własną bagażówkę. Koncesjonowaną Żuk, nową, skrzyniową, 1 tona ładowności. Poznań, ul. Obornicka 352. 39497g

Pomocnik murarzy potrzebny. Świeża 5a, Wilnary. Zgłoszenia po godzinie 15. 39524g

Krawcowe do szycia kieszonki, bluzek — potrzebne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39555g.

Poszukuję opiekunki do rocznego dziecka. Warunki bardzo dobre. Telefon 33-02-94, godz. 9-13. 39579g

Pracownicy do szklarni oraz mechaniczne przyjmie. Leitgeber, Puszczykowo, Mickiewicza 1. 39583g

Kaletnik(czka) potrzebny. Poznań, Podolska 13, Sołacz. 39581g

Kulturalna pani, która prowadzi dom — 4 osoby, otrzyma bardzo dobre warunki oraz własny pokój. Warszawa, tel. 28-82-19. 416-K2

Pomoc domową na do brych warunkach przyjmę. Wiosenna 21, Jęzwe. 39610g

Pracowników do zmechanizowanego gospodarstwa rolnego przyjmie. Poznań, ul. Pokrzywno 54. 39723g

Fachowca do wykonania studni kregowej w Poznaniu — poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39724g.

Maiowanie i tapetowanie pomieszczeń. Osiedle Bohaterów II Wojny Światowej 31 m. 47. 39742g

Fryzjerka potrzebna zaraz lub później, praca stała. Wroniecka 10. 39780g

Poszukuję opiekunki do chorej — możliwość zamieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39785g.

Uczeń(nica) do pracowni torebek potrzebna. Sołacz, Podolska 13. 39788g

Pani do opieki nad dzieckiem (7 miesięcy) potrzebna. Podolska 13, tel. 401-06. 39789g

Przyjmę szlifierza — polernika. Galwanizacja, Janickiego 22. 39798g

Inżynier 27-letni, dom z lokalem produkcyjnym, gotówką, przyjmie wzór do produkcji, kupi maszynę. Wyczerpujące oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39838g.

Elektroinstalatora monterów oraz ucznia przyjmie. Adamski, Kossaka 20 m. 6 po 15.00. 39890g

Przyjmę do szycia opalaczy (chętnie z maszyną „overlok”). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40254g.

Przyjmę fryzjerkę, uczennicę i myjkę, możliwość przyuczenia fryzur na szycie. Zakład Fryzjerski, Grobla 29. 39790g

Pani do lekkich prac do mowych — dwa razy w tygodniu zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39710g.

Renciasta do pomocy w szklarni — obsługa pieca c.o., przyjmę. Ostrowska 450. 39887g

Wykonuję piec c.o. Luboń 4, Rudkowskiego 8. 39896g

Przyjmę panią do dwulitnego dziecka. Możliwość zamieszkania. Zgłoszenia: tel. 67-21-76. 39873g

Zakład nagrobkowy przyjmie pracowników. Chłapów 14, godz. 11-13. 39864g

Kto zaopiekować się półrocznym dzieckiem w swoim domu lub dochodząc. Tel. 41-10-62. 39876g

Asystent przygotowuje z chemii. Telefon 32-06-20 — Szczuka. 39892g

Studenci UAM — udziela ją korepetycji z matematyki, fizyki, chemii, biologii, angielskiego. Legocki, tel. 826-49 po godz. 20. 39561g

Tańców towarzyskich wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, ul. Marcinkowskiego 2a, parter. 39921g

Kupno Sprzedaż

Słone i buraki pastewne kupię. Sołtysiak, Rumianek, p-ta Tarnowo — Podbry. Jan Wienczyński, Turew 8, gmina Kościan. 39771g

Kupię balans 5-10 ton na cisku. Zakład mechaniczny, Polna 6. 39438g

Kupię tanio używaną kanapę — tapczan. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39520g.

Kupię gaźnik delika, pape benzynową Skody 1100 — 1200, Poznań, Głogowska 160 m. 15, sklep. 39523g

Bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39770g.

Stare monety, szablę, bruch, kufel do piwa, serwantkę oszkloną, sekretarzyk lampę naitową, świecznik, naczynia posrebrzane, moździerz, szkatułkę kupię. Umińskiego 7a m. 30, Wilda od godz. 14. 39564g

Kupię niedrogi ogródek działkowy. Oferty z podaniem ceny „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39660g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 67-31-49, po godz. 18. 40336g

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki (NRD), stan idealny. Tel. 33-15-84. 39388g

Oddam korzystnie miernicę po pieczarkach zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39389g.

Zegar kominkowy, flakon Galle, obraz W. Tetmajera — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39412g.

Magnetofon ZK 246, elektryczna, wieloczołowości maszyną krawiecką — „Luznik” automat, nowe sprzedam. Tel. 475-59. 39428g

Sprzedam urządzenie masarskie. Tel. 572-11, w. 505. 39424g

Kalkulator kieszonkowy oraz złoty pierścionek z kamieniem — sprzedam. Tel. 20-00-12. 39499g

Wyżelić niemieckie szorstkowskie 7-tygodniowe — po rodzicach doskonale użytkowych — sprzedam. Wojnowski, 60-712 Poznań, Graniczna 7 m. 2. 39503g

Sprzedam sygnet złoty. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39515g.

Sprzedam kury półtoraroczne oraz obornik. Puszczykowo, ul. Niwka Sta ra 12 — Zabiłowicz. 39518g

Sprzedam maszynę dziewiarską, dwupłytową — „Ideal 5”. Informacja — tel. 623-97 od godz. 17. 39521g

Seradix do ukorzeniania goździków sprzedam. Poznań, Raszyńska 7 m. 4. 39546g

Sprzedam nowy włoski bagażnik samochodowy na dach, nowy telewizor samochodowy 1 2 słubne obrotowy — próba 750. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39564g.

„Mecca-stereo” zestaw samochodowy, radio stereo, magnetofon, mikrofon, 2 głośniki — prawie nowy. Cena 20 tys. zł. Telefon 67-45-28. 39977g

Sprzedam 5 nowych drzwi. Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 39589g.

Sprzedam gabinet meski chippendale. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39598g.

Okazyjnie sprzedam biurko, szafę kombinowaną, stół gabinetowy chippendale z czterema krzesłami oraz leżankę — wszystko w dobrym stanie. Oglądać po godz. 16, Marszałkowska 24 m. 1. 39616g

Sprzedam piękne nowoczesne piece kaflowe. Tel. 67-52-08. 39831g

Sprzedam maszynę do szycia bamboszy i spodów marki „Frobona”. Poznań, 27 Grudnia 2 m. 1a. 39624g

Sprzedam niemiecką spawarkę. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 131 m. 13. 39729g

Sadzonki pomidorów Revmun, Potentat i Sealandie sprzedaje Ogrodnictwo Poznań — Szczepankowo, ul. Roślinna 6. 39759g

Owczarki niemieckie szczeniaki oraz suki trzyletnie, rodowodowe sprzedam. Ratajczak, Graniczna 6 m. 25. 39766g

Pianino „Grotian Steinweg” brawowe, krzyżowe, z płytą metalową sprzedam. Stan dobry. Sokółowska, Gnieszno, Sobieskiego 16, tel. 34-42 po godz. 16. 39795g

Mierzwę końską — sprzedam. Poznań, św. Stanisława 43. 39896g

Sprzedam nową kamerę Kwarę 5, taksonometr mechaniczny oraz magnetofon kasetowy ZK 125. Tel. 641-37. 39896g

Uwaga! Sprzedam okazję — gre. zrzecznościowa bilard elektryczny czterech graczy, amerykański. Tel. 701-67. 39896g

Sczłonki pomidorów na folię sprzedam. Telefon 475-53. 39896g

Z powodu choroby sprzedam poważnemu reflektantowi warsztat ślusarsko-mechaniczny z wyposażeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39937g.

Lokale

Sprzedam M-3 własności we. Osiedle Przyjaźni 4 m. 131. 39770g

Przyjmę panienkę na wspólny pokój, Niedziałowska 14 (Dębice). 39748g

Bezdzielną małżeństwo poszukuje jednopokojowego mieszkania (2 lata płacone z góry). Tel. 209-029. 39766g

Przyjmę na pokój dwuosobowy panienkę uczącą się lub studenta. Gościńska 84 po godz. 16. 39761g

Mieszkanie M-5 własnościowe 3-pokojowe sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39772g

Młode małżeństwo — członkowie SM — pilnie poszukuje pokoju nieumeblowanego, najchętniej w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39778g

Pani poszukuje mieszkania lub pokoju na okres pół roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39782g

Zamienię mieszkanie 3-pokojowe z kuchnią w Bydgoszcz na mniejsze w Gnieźnie. Sokółowska, Gnieszno, Sobieskiego 16, tel. 34-42, po 16.00. 39796g

Wynajmę pokój niekierujący lub kupię własnościowe M-1, M-2, chętnie centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39801g

Młody inżynier poszukuje pokoju, wygodnego mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39807g

Małżeństwo z dzieckiem — członkowie SM poszukuje pokoju z kuchnią na 1,5 roku. Oferty, tel. 730-29, po 18. 39896g

Uwaga właściciele samochodów „RENAULT”

Stacja obsługi samochodów „Renault” w Poznaniu, ul. Kościelna 56, tel. 476-72

zaprasza na bezpłatny

PRZEGLĄD WASZEGO POJAZDU

przy udziale techników z fabryki „Renault” od 1. III. 1976 r. do 6. III. 1976 r.

Upzejmnie prosimy o zgłaszanie telefoniczne w godz. od 16-18 celem ustalenia przeglądu. 39272g

Sprzedam przyczepę ciągnikową, stan bardzo dobry. Jan Wienczyński, Turew 8, gmina Kościan. 39771g

Sprzedam konia 7-letniego, kasztana jasnego, Rajdowo, ul. Poznańska 1. 39784g

Sprzedam ciągnik Zetor Super 50, piugi trzysobowy Zetor 25, przyczepę jednoosiową do bydła i przyczepę ciągnikową. Adam Michalski, Runianek, poczta Tarnowo Podgórne koło Poznania. 39781g

Sprzedam koźuch damski, Kościelna 18 m. 17 w podwórzu, wejście C parter. 39800g

Sprzedam radio, magnetofon „Grundig”, Soneta z adapterem, stółk swarzędzi pod telewizor, rower składak młodzieżowy, radio „Akropol” z anteną teleskopową. Tel. 67-39-05. 39799g

Sprzedam tanio akordeon 32-basowy Weltmeister, szafę trzysobową, biblioteczkę, stół, krzesła, kanapotapeczan, ul. Wójcowska 4a, Winogrody. 39825g

Sadzonki pomidorów szklarniowych Revmun sprzedam. Poznań, Smardzewska 19, tel. 433-07. 39835g

Sprzedam sadzonki pomidorów Revmun i goździków, Szczepankowo 66 A, tel. 33-26-78. 40342g

Sprzedam rury walcowane 95 X 5 — 240 m, po 5 zł/kg. Tel. 659-52. 39703g

Dziwiarską maszynę dwupłytową „Veritas” sprzedam. Tel. 724-24, godz. 17-20. 39712g

Akordeon 80-basowy — sprzedam. Kochanowskiego 22 m. 6. 39685g

Sprzedam piec c.o. 4 m. Poznań-Dębice, Orzechowa 12 m. 12. 39695g

Doświetlona rozsadę pomidorów Potentat, Revmun sprzedam. Śmigiel, św. Wita 33, tel. 178. 39693g

Zamienię nowy ciągnik Ursus C 355 M na ciągnik C 330 nowy lub po małym przebiegu. Wiadomość: Środa Wlkp., ul. Zamajskich 41. 39644g

Sprzedam WSK 125, rocznik 1973, mały przebieg — stan idealny. Możliwość przechowania do wiosny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39634g.

UWAGA —

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa w Poznaniu, ul. Dziadoszańska 10

informuje, że możecie zdobyć w naszym roku szkolnym ciekawy zawód

mechanik maszyn budowlanych

będąc uczniem i pracownikiem naszego przedsiębiorstwa.

Nauka zawodu trwa 3 lata. Okres nauki wlicza się do stażu pracy w przedsiębiorstwie. W trakcie nauki można uzyskać zawodowe prawo jazdy.

Następujące dokumenty należy złożyć w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152:

1. podanie o przyjęcie do szkoły,
2. zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu,
3. życiorys.

Sekretariat szkoły czynny codziennie w godz. od 9-13, telefon nr 67-20-48.

Wynagrodzenie:

- I klasa — 360,— zł miesięcznie,
- II klasa — 480,— zł miesięcznie,
- III klasa — 620 zł/godz.

oraz premia uznaniowa za wyniki w nauce i pracy do 20 proc. wynagrodzenia zasadniczego.

Świadczenia socjalne:

każdy uczeń otrzymuje kurtkę ortolionową, ubranie i koszuły wyjściowe, ubranie robocze — letnie i zimowe oraz bezpłatne posiłki regeneracyjne.

Po skończeniu ZSB można otrzymać skierowanie do szkoły średniej. 1049-K1

Państwowa Podstawowa Szkoła Muzyczna
im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu
ul. Solna 12
OGŁASZA NA ROK SZKOLNY 1976/77
ZAPISY
a) do klas fortepianu, skrzypiec i wiolonczeli — dla dzieci urodz. w roku 1969,
b) do klas kontrabas, instrumentów dętych i perkusji — dla dzieci, które ukończyły V klasę szkoły podstawowej i wykazują zdolności muzyczne.
Szkoła prowadzi równoległe do przedmiotów muzycznych, wszystkie przedmioty ogólnokształcące — dzieci wypełniają więc obowiązki szkolne. O przyjęciu do Szkoły decyduje egzamin wstępny. Termin zgłoszeń — do 13 marca 1976 r. Informacji udziela sekretariat Szkoły — telefon 528-55, 39984g.

Przetargi
Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Przygodzicach, woj. kaliskie — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie robót budowlanych na obiekcie restauracji w Czarnymlesie.
Roboty należy wykonać w terminie do dnia 1 listopada 1976 r.
Ogólny koszt robót wynosi 1.122.000 zł.
Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe i prywatne.
Oferty należy składać w zarządzie spółdzielni do dnia 31 marca 1976 r.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi po upływie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Zarząd zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 392-K2

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Przemysław”, Poznań, ul. Mielżyńskiego 23 — ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na stałą naprawę autobusów w zakresie napraw bieżących i średnich.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz koncesjonowane warsztaty prywatne.
Oferty prosimy składać pod adresem: WPT „Przemysław” — Poznań, ul. Grunwaldzka 88. Otwarcie ofert nastąpi 15 dnia od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1277-K1

Samochody
Opla — rocznik 1973, sprzedam. Poznań, Nowina 28. 39979g
Kupię Volkswagena garbusa. Oferty z ceną „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39389g.
Kupię pilnie wal korbowy do samochodu Volkswagena 1300, 1500, 1600. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39431g.

Dnia 25 lutego 1976 r. zginął śmiercią tragiczną nasz długoletni i zasłużony pracownik
EUGENIUSZ SZCZECZOWIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca 1976 roku o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:
Dyrekcja — Samorząd Robotniczy i współpracownicy
Przedsiębiorstwa „Elektromontaż” w Poznaniu 383-K3

W dniu 27 lutego 1976 roku zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, przeżywszy 87 lat, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.
JAN SITARSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona rodzina 40339g

W dniu 25 lutego 1976 r. zginął śmiercią tragiczną w wieku 28 lat, mój najdroższy mąż, tatus, syn, brat, zięć i szwagier
EUGENIUSZ SZCZECZOWIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną 40353g

W dniu 26 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 91 lat, nasz kochany ojciec, teść, brat, dziadek i pradiadek, sp.
MELCHIOR MIESZAŁA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 1 marca br. o godzinie 15 na cmentarzu winiarskim.
W smutku pogrążona rodzina 40372g

Dnia 26 lutego 1976 r. zmarł nagle
STANISŁAW BANASZAK
długoletni i zasłużony pracownik PHU „Arged” w Poznaniu, odznaczony Odznaką Zasłużonego Pracownika Państwa oraz Medalem 1000-lecia Państwa Polskiego.
W Zmarłym przedsiębiorstwo straciło ofiarnego pracownika, nieodżałowanej pamięci kolegę i aktywnego towarzysza.
Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają:
Dyrekcja — Organizacja Partyjna Rada Zakładowa oraz współpracownicy 384-K3

PTTK - ZP „FOTO-PAM”
we Wrocławiu,
pl. Teatralny 1, telefon 44-82-01
ZAWRZE UMOWĘ ZARAZ
O PRACĘ AKWIZYCYJNĄ
na sprzedaż fotowydawnictw na terenie Wielkopolski.
Warunki pracy i płacy do omówienia. 421-K2

Sprzedam Volkswagena 1200, stan bardzo dobry. Tel. 516-48. 39773g
Sprzedam Zuka, bardzo dobrym stanie, po kapitalnym remoncie. Henryk Leporowski, Dzieciomierowo 13, gmina Kórnik. 39779g
Sprzedam korzystnie Syrenę 104, Sokoła 59 m. 25, po godz. 16. 39793g
Sprzedam Fiat 125p, odbiór sierpień. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39811g.
Sprzedam samochód ciężarowy Star 27W względnie zamienię na samochód osobowy. Poznań, Minikowo, ul. Chęcińska 12a, od godz. 17. 39430g
Sprzedam Stara skrzyniowego, wywrotkę. Luboń 3, ul. Zielona 15. 39473g

Lokale
Wynajmę zaraz mieszkanie na dowolnych warunkach. Tel. 20-29-39. lub 597-78, względnie Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39913g.
Pokój oddam. Płatne z góry. Kassusza 8 m. 13. 39423g
Kawaler pracujący poszukuje pilnie niekierującego, pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 35433g

Kupię mieszkanie M3 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39448g.
Młode małżeństwo z dzieckiem — członkowie SM poszukuje mieszkania lub pokoju na jeden rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39489g.
Wzjęm w dzierżawę lub kupię mieszkanie do 80 tys. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39489g.
Pracujący poszukujący pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39510g.

Sprzedam Stara 25, skrzyniowy z planką. Poznań, Zegockiego 22. 39677g
Kupię Fiat 600 — Zastawę 750, do 30 tys. zł. Sikorskiego 24 m. 4. 39699g
Sprzedam Stara 29, rocznik 1968 — 80 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39635g.
Sprzedam Fiat 125p - 1500, odbiór w „Polmozybycie”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39875g.

† Dnia 26 lutego 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., odeszła od nas na zawsze najdroższa, pełna poświęceń i wyrzeczeń matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 93, sp.
PELAGIA HOJAN
z domu Turek
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 lutego 1976 r. o godz. 14 z wyprowadzeniem zwłok z Gołeczewa do kościoła parafialnego w Sobocie.
W głębokim smutku pogrążona rodzina 40359g
Gołeczewo, ul. Tysiąclecia 16.

† W dniu 25 lutego 1976 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 70, nasz ukochany, nigdy niezapomniany mąż, syn, ojciec, brat, dziadek i teść
JAN MICHALAK
Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 11 w kaplicy w Rogalinie. Pogrzeb tego samego dnia w Rogalinie.
W smutku pogrążona żona z rodziną 40354g
Mieczewo, ul. Osada 6.

† Dnia 25 lutego 1976 r. zakończył swoje pracowite i pełne poświęcenia dla rodziny życie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, sp.
JAN ŚREDZIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Dusznikach Wlkp.
W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną 40660g
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Kościńska 54.

† Dnia 26 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w 74 roku życia, mój najdroższy mąż, najukochańszy ojciec, teść, dziadek, nasz drogi brat, wujek i szwagier, sp.
JÓZEF ADAM DRZEWIECKI
rolnik
Msza św. pogrzebowa odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 13.30 w kaplicy w Zęgrzu, pogrzeb tego samego dnia o godz. 14.20 na cmentarzu w Spławiu.
W głębokim żalu i smutku pogrążona żona z rodziną 40355g
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Doleńska 8.
Autobus odjeżdża sprzed domu żałoby o godz. 14. 40355g



Przyjmę na wspólny pokój. Grunwaldzka 229. 39399g
Zamienię 3-pokojowe mieszkanie — kwaterek (110 m² — pięcie), na mniejsze 3 pokoje z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39717g.
Oborniki! Dwupokojowe mieszkanie komfortowe — zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39697g.

Młode małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje mieszkania, najchętniej przy samotnej osobie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39639g.
M-2 spółdzielcze — nowe budownictwo, centrum O-pola, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39555g.
Wynajmę mieszkanie (członkowi SM). Informacje: tel. 67-38-93. 39854g
Zamienię mieszkanie własnościowe dwa pokoje, kuchnia, nowe budownictwo, na 2 lub 3-pokojowe, w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39852g.

Kupię mieszkanie M-2 — własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39851g.
Pracujący poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39862g.
Nieruchomości
Kupię gospodarstwo rolne z domkiem do 140 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39859g.
Kupię dom z wygodami i ogrodem, powyżej 1.000 m² przy komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39731g.

† Dnia 25 lutego 1976 roku zmarł, przeżywszy 73 lata, mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
LUCJAN TYSIĄCZNY
Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Rogoźnie.
Strapiona 40371g
żona z rodziną

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 23 lutego 1976 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., w wieku lat 79, mąż i ojciec, sp.
WŁADYSŁAW DRZEWOSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 marca br. o godzinie 14.15 na cmentarzu Junikowskim.
Strapiona 39868g
Ul. Szyszowskiego 6 m. 2.

† Dnia 26 lutego 1976 roku, przeżywszy 83 lata, zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, matka, babcia i prababcia, sp.
BRONISŁAWA SIUDA
z domu Lewandowska
Pogrzeb odbędzie się w Przemyśle, w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 14.30.
W smutku pogrążona rodzina 40358g
Błotnica.

† Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 75
STANISŁAWA STANICKA
z domu Cebulka
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca br. o godzinie 14.50 na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona rodzina 40357g

† Dnia 26 lutego 1976 r. zmarł, przeżywszy 80 lat, nasz ukochany mąż, ojciec, teść, szwagier i najwspanialszy wuj, sp.
JAN KATZ
dentysta
Msza św. odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 18 w kaplicy Siostr. ul. Niedziałkowskiej. Pogrzeb w niedzielę, dnia 1 marca br. o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.
W głębokim żalu i smutku pogrążona rodzina 40357g
Poznań, Jerzykowo.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle serca po śmierci naszego ukochanego męża i ojca, sp.
ZYGMUNTA SCHWERMERA
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składa
żona z rodziną 39776g

SWIT
SPÓŁDZIELNIA PRACY • SWIT •
UWAGA — P.T. KLIENCI!
NIE ZWLEKAJCIE!
JUŻ TERAZ
ODDAJCIE DO CZYSZCZENIA
GARDEROBĘ WIOSENNA
a unikniecie dłuższego wyczekiwania na wykonanie usługi w sezonie wiosennym.
PUNKTY USŁUGOWE
SPÓŁDZIELNI PRACY „SWIT”
PRZYJMUJĄ GARDEROBĘ
we wszystkich dzielnicach miasta Poznania.
POLECAMY NASZE USŁUGI!
1106-K1

Pracownicy poszukiwani
Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Poznaniu, ul. Drusienicka 2/4 — zatrudni z a r a z pracowników zamieszkałych na terenie Poznania i województwa poznańskiego:
— kobiety do produkcji,
— odtajacza,
— dezynfektora.
Dla kobiet do produkcji wyrobów mrożonych spoza m. Poznania istnieje możliwość zakwaterowania. 1207-K1

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Przemyśl, woj. leszczyński
ODDA W AJENCJĘ zryczałtowaną restaurację sezonową w Olejnicy, której okres pracy trwa od 15 maja do 15 września 1976 r. Warunki do omówienia w siedzibie zarządu spółdzielni w Przemyślu. 427-K2

Solacz — idealna połowa wyodrębnionej, nowej willi, parter, 2 duże pokoje, duże piwnice do rozbudowy, 400.000 zł, Poznań — przy tramwaju, parter nowej willi, trzy pokoje, ogród, 500.000. W dzielnicy letniskowej Klekka domek piękny, 2 duże pokoje z ogrodem przy lesie, 300.000. Informacji udzieli Adamski, Poznań, Matejki 32 a. 39996g
Ogródek 250 m² owoce — oddam w dzierżawę. Warzawskie, tel. 744-41. 39063g

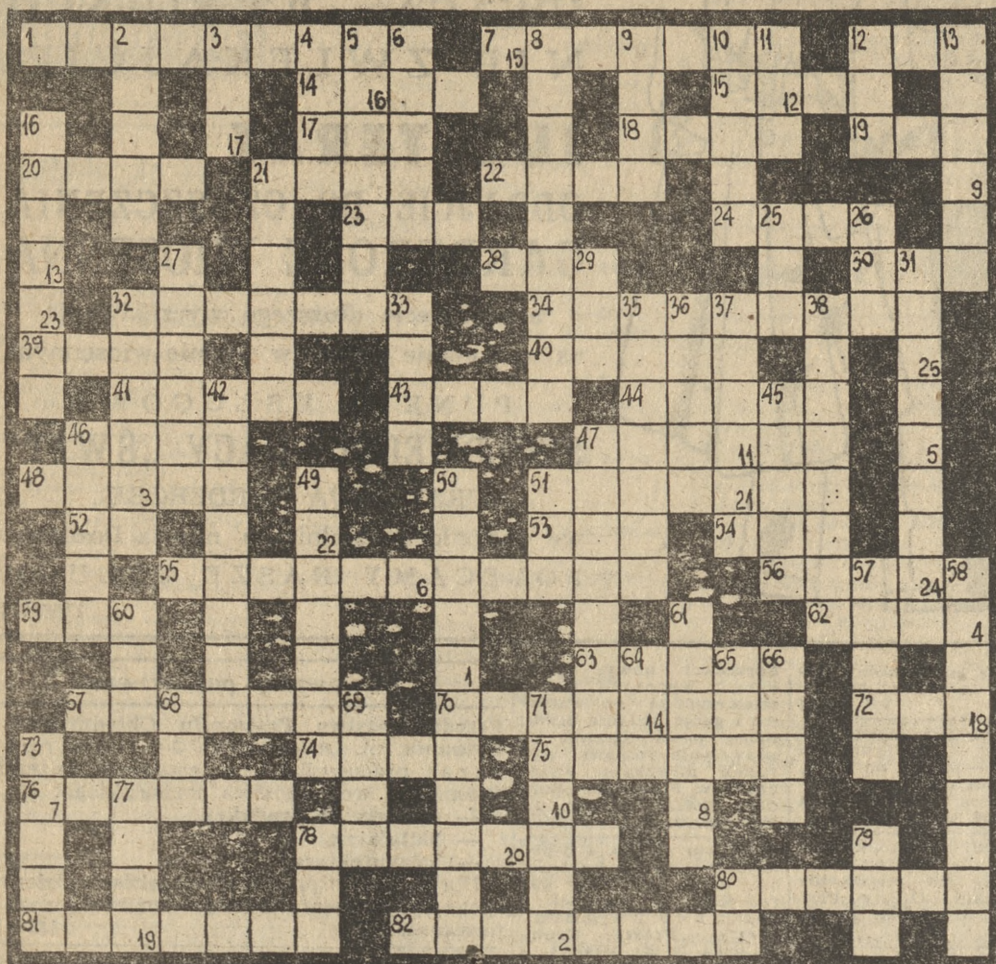
Kupię działkę własnościową do 500 m² w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39531g.
Pilnie sprzedam 4 ha ziemi w Pleszewie, woda, siła — szosa Kaliska. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 113p.
Różne
Garaż murowany oddam. Mładowa 26. 39827g
Naprawa telewizorów. Inż. A. Bielecki, telefon 714-40. 39478g

Wszystkim, którym bliska i droga jest pamięć sp.
STEFANA PROJSA
Krewnym, Duchowieństwu, Przedstawicielom Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Zmigrodzie, Przyjaciółom i Sąsiadom za okazane serce i współczucie, za kwiaty i wieniec oraz udział w pogrzebie
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
rodzice 39866g

Wszystkim, którym bliska i droga jest pamięć sp.
STEFANA PROJSA
Krewnym, Duchowieństwu, Przedstawicielom Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Zmigrodzie, Przyjaciółom i Sąsiadom za okazane serce i współczucie, za kwiaty i wieniec oraz udział w pogrzebie
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
rodzice 39866g

Wszystkim, którym bliska i droga jest pamięć sp.
STEFANA PROJSA
Krewnym, Duchowieństwu, Przedstawicielom Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Zmigrodzie, Przyjaciółom i Sąsiadom za okazane serce i współczucie, za kwiaty i wieniec oraz udział w pogrzebie
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
rodzice 39866g

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. zobowiązany jest do terminowego usuwania sadzy z przewodów kominowych, 7. pusta nie ugasi pożaru, 12. gdy jest czerwony walczy z nim strażak, 14. okaleczenie, 15. uchodził do Morza Śródziemnego, 17. „krzyżówkowy” proszek do szorowania, 18. „starych” filmów w telewizji, 19. pierwiastek chemiczny z rodziny glinowców, 20. używana jest na sita w młynach, 21. pociecha dziadka, 22. pływające znaki nawigacyjne, 23. życiodajna rzeka w Afryce, 24. stolica w Europie, 28. oznaka zmęczenia, 30. cisza, 32. po przednich motopompach używa na przez strażaków, 34. pompuje wodę do gaszenia pożaru, 39. najtrudniejszy jest pierwszy, 40. kuzyn zyt, 41. służy do rozrywania konstrukcji w czasie pożaru, 43. „pikowa jak to ko bieta, ma swego króla, asa, waleta, 44. wynik nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, 46. może być ze świeczkami, 47. pensja, 48. leżony trwa siedem dni, a nie leżony — tydzień, 51. dowód zapłaty za towar, 52. bóg słońca, 53. dziewczęce piwo, 54. miasto w Szwecji na trasie Varberg — Kungsbacka, 55. druhowy grozi pożarem, 56. siły zbrojne, 59. przepływa przez Goleniów, 62. pod kranem, 63. stolica w Europie, 67. pozostawione pod napędem grozi pożarem, 70. szkoła filozoficzna założona przez Platona, 72. działacz polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego (1894 — 1941), 74. państwo w Azji, 75. olejny, spirytusowy lub kazeinowy, 76. z lasu, 78. gąsi pożary, 80. oberża, 81. pozostawione bez opieki może spowodować pożar, 82. bieg rozstawni.

Pionowo: 2. na nim flaga, 3. cieńsza od sznura, 4. rzeka w Indiach lub w Szwecji, 5. nastro na które łączy się natychmiast zamiejscowe rozmowy telefoniczne w wypadku powstania pożaru, 6. mogą być drogowe i zobowiązują kierowców do ich przestrzegania, 8. pompa napędzana silnikiem samochodu, 9. bogini zwycięstwa, 10. Państwo we Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Pożarniczym i Ochronnym, 11. dawne Turku, 12. gdy ci przebiegnie drogę nie myśl że to pech, 13. potrawa z gotowanego mięsa zwiniętego w rulon, 16. wolno je rozpalać w odległości 100 metrów od skraj lasu, 21. hałas, 25. liczba, 26. Ochotnicza Straż Pożarna, 27. ptak owadożerny, 29. trasa, drogę, 31. zasłonięcie tarczy słonecznej przez Księżyc, 32. dzień tygodnia, 33. system górski w Ameryce Płd., 35. tomahawk strażaka, 36. każda powinna pamiętać o przepisach przeciwpożarowych, 37. wielki pożar, który może być wynikiem lekceważenia tego obchodzenia się z ogniem, 38. mimo że znajduje się blisko wody powinien także pamiętać o przepisach p-poż., 42. należy ją zastąpić dachówką lub eternitem, który jest materiałem ogniotrwałym, 45. zimowe miasteczko w Szwajcarii, 46. maszyna obłężnicza, 47. często kół, 49. w rękach dziecka to po zar, 50. część składowa maski przeciwpożarowej, 51. bożek lasów, 57. napój, 58. straż przednia, 60. bogini zła, 61. pomieszczenie, w którym stoją wozy strażackie, 64. drewno używane do budowy statków, 65. przeczenie, 66. 0,9144 m, 68. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego (1862 — 1920), 69. piewca Warszawy, 71. nowe srebro, 73. sa

bat dla czarownic, 77. „mongolka z Pustyni... spytała mnie: — Co pan robi? Gdy wyjaśniłem dziewczynie, że chcę z nią zwiedzić pustynię, odparła: — Mam inne hobby! 78. Szkolna Kasa Oszczędności, 79. wawóz, 80. nie przed.

Opr. Władysław Firlik
Litere w kratkach, ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą ostateczne rozwiązanie krzyżówki.

Wśród czytelników, którzy prawidłowo rozwiązały za mieszczone krzyżówkę i podadają jej hasło — rozlosujemy nagrody ufundowane przez Wojewódzką Komendę Straży Pożarnej w Poznaniu:

I — 1500 zł w bonach towarowych,

II — 1000 zł w bonach,

III — 800 zł w bonach,

IV — 600 zł w bonach,

oraz nagrody od V do XV — po 100 zł. Bony będą możliwe do realizacji we wszystkich domach towarowych „Centrum” na terenie kraju.

Na rozwiązania czekamy do 5 marca br. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skryt-

ka pocztowa 1074 kod 60-959 Poznań. Rozwiązania prosimy przysyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem: „Krzyżówka”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 6

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 6 zamieszczonej na łamach „Głosu” w dniu 14/15. II br. winno brzmieć:

Poziomo: tucz, wyspa, smar, saletta, linotyp, Rea, obraza, niemoc, kit, potraw, palacz, ameba, septet, Warski, kat, statyw, egzema, kol, rarytas, igilwie, wrak, radar, kres.

Pionowo: tusz, celibat, szarak, palant, matrona, ropa, strata, antena, spisa, Irena, szpik, ryt, wat, paw, lir, petarda, esteta Anzelm, samowar, kwesta, Teliga, krew, keks.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 100 zł otrzymują:

Marian Matysiak — Wysocko Wielkie, ul. Łakowa 1, 63-400 Ostrow Wlkp.

Eleonora Dubasowa, ul. Miła 1/11 — 60-580 Poznań;

Maria Maks — ul. Chudoby 2a — 62-200 Gniezno.

Nagrody wysłamy pocztą.

TULIPANY

ALBUM RODZINNY

— Coś ci poradzę — powiedział mąż, podając mi swoją chusteczkę. — Ju tro kupisz sobie coś ładnego, może na sukienkę, pójdziesz do krawcowej, zajmiesz się sobą. No wiesz... włosy, manicure, jakaś maseczka na twarz...

Machinalnie skinęłam głową i wydmuchalam nos. A potem spojrzalam na męża podejrzliwie. Bo skąd on nagle o tej maseczce?

Uśmiechną się, zakłopotani.

— No, przypominałem sobie, że kiedyś takie rzeczy robiłaś.

I nadal je robię. Ale tylko wtedy, gdy jego nie ma i on tego nie widzi. Bo drożdżowa maseczka do oczyszczenia skóry była kiedyś powodem prawdziwego trzęsienia ziemi. Działo się, to w czasach odległych, gdy jeszcze byliśmy zieloni i na etapie docierania osobowości.

— O, pamiętasz — powiedziała z zainteresowaniem — to może mi teraz powiesz, dlaczego wtedy zachowałeś się tak paskudnie? I przestań się śmiać, bo to wcale nie było wesołe!

Poklepał mnie po ramieniu, a potem zaczął opowiadać.

— Przypominam sobie, że tego dnia pracę w terenie ukończyłem nadspodziewanie szybko. Z radością myślałem o tym, że już po południu będę przy tobie. Żeby skrócić czas oczekiwania na pociąg, wstąpiłem do jedynej w miasteczku kawiarenki. Naprzeciw mojego stolika wisiał plakat. Romeo i Julia. Jeszcze teraz ich widzę. Dwie głowy zwrócone do siebie. Ale jak oni spoglądali sobie w oczy! Dobry plakat skomponował ten plakat, bo patrząc na te dwie postacie wierzyle się, że to symbol miłości. Byłem młody, odrobinę romantyczny i podległym nastrojom. Może przyczyniła się do tego wiosna, kwiaty kwitnące w ogródkach i ptaki wrzeszczące w krzakach, jak gliniane kogutki?

Poszedłem na dworzec i usiadłem na peronie, na ławce. Głęboko wdychałem czyste, pachnące zielenią powietrze i z żalem myślałem, że nie możesz tu być ze mną.

Drugi koniec ławki zajęto dwoma nastolatkami. On z tych, o których poeta pisał „... brody ich długie, kręcone wąsiska, wzrok dziki, sukienka pługuwa...” A ona śliczna. Coś tam szeptała do siebie, tulili się, obejmowali, jakby sami byli na dworcu. Widocznie i na nich wiosna nie była bez wpływu.

W pociągu zastanawiałem się, czy jesteś już w domu, czy będzie dla mnie jakiś obiad. Miałem przecież wrócić dopiero wieczorem. Postanowiłem wpięro zadzwonić do ciebie i

zapytać, czy nie kupić czegoś do jedzenia.

Stanąłem przy budce telefonicznej. Wewnątrz chuda paniusia żywo rozprawiała, kopiąc papierosa. Przede mną czekało na rozmowę jakieś młode małżeństwo. Ona oparła się o szklaną szybę, on objął ją i odgarniał jej długie, opadające na twarz włosy. Byli sympatyczną parą i przyglądając się im myślałem, że o nas, to znaczy o tobie i o mnie, chyba też tak mówią. Sympatyczna para. Dopiero, jak paniusia zapaliła trzeciego papierosa, doszedłem do wniosku, że przedźję będę w domu, niż ta gaduła skończy plotkować.

Po drodze zatrzymałem się przy straganie i kupiłem pęk rozkwitających tulipanów. Ba, wita mnie myśl, jak się zdziwisz, bo dotychczas zamiast kwiatów zawsze kupowałem ci książki. Byłem dosyć naiwny i wydawało mi się niegodnym mężczyzny chodzić z bukietem w garści.

W kilku susach przebiegłem schody.

— Kochanie — wołałem z przedpokoju. — Jestem! Zaraz zobaczysz co mam dla ciebie!

Odpowiedział mi niewyraźny bełkot. Jakby ktoś się dusił.

Szarpnąłem drzwi do pokoju.

I oto ujrzałem poczware, w jakimś okropnym szlafroku, siedzącą na krześle. Nogi w misce z parującą wodą, głowa najeżona metalowymi wałkami, twarz pokryta szarą mazią.

— Nie mogę rozmawiać, wymamrotał stwor twym, sem bo maseczka się pokrzyżyła.

Byłem zdruzgotany. I ja takiego chciałem ująć w ramiona! Obdarzyć kwiatami! Coś powiedziałem, już nie pamiętam co. I za to oberwałem cios w ucho. Rzucił mnie pantoflem.

— W nos, kochanie! — przewalał mężowi. — Przypomnij sobie doskonale, że w nosie bo krwawileś jak zarzynawca i musiałam ci zrobić kąpiele z octu. A wiesz, że stuknęłam cię pantoflem?

— Nie wiem. Ale awanturę urządziłaś z niepospolitą lennością również bez powodzenia.

— Dobrze, że to powiedziałeś w czasie przeszłości, w ten sposób dlatego oberwałem ponieważ ryknęłaś na cały regulatorek: „Żeby to piorun trafił! Na Łysą Górę się wybież, czy co?” A ja tak ci cieszyłam na twój powrót, bardzo chciałam ładnie wyglądać i stąd te wszystkie zabiegi kosmetyczne. Gdybyś nie był pośpieszył z przyjezdem, nie byłoby tej draki.

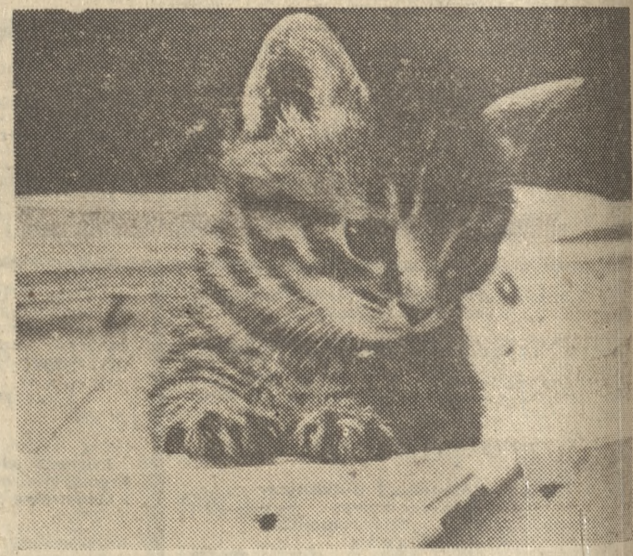
— Ale i nie miałbyś czego dziś wspominać. Jakaż da, że wtedy nie wiedziałem, że to wszystko na moją cześć.

— A ja nie wiedziałam, że co mi dziś powiedziałeś. Miałeś ludzi zawsze są w gorzej wodzie kapani. Żal mi raz tamtych tulipanów.

— Jutro... nie jutro tydzień, bo już bije północ, dostaniesz takie same. Teraz ukończ w szlafrok, a ja przemyję ci kąpiel. Rano znowu będzie można ci obudzić energicznie powiedział mając.

MAGDA STRUMIAN

Świat jest taki ciekawy...



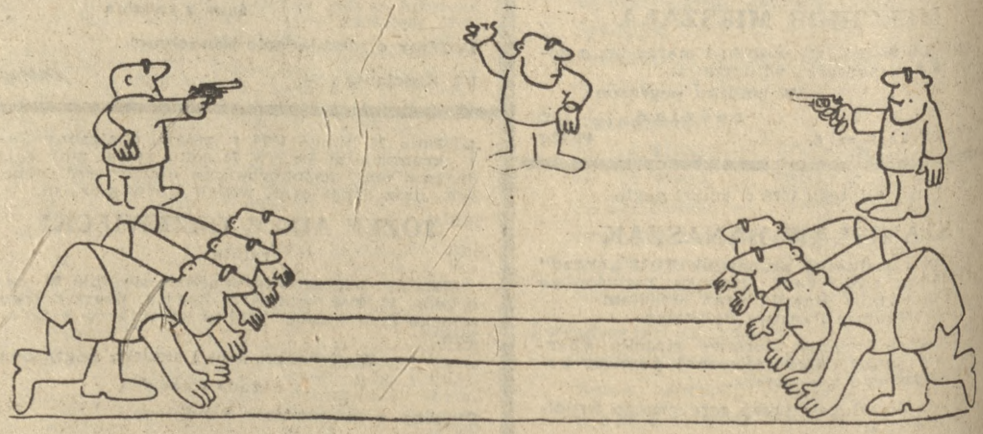
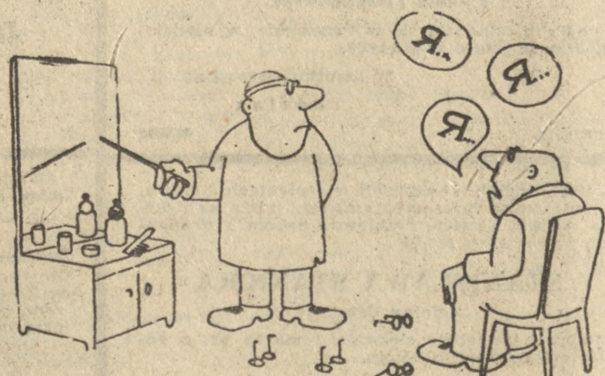
...a tak trudno mi wyjść z koszyka! CAF — Lehtikuru

BEZ SŁÓW

Z TYGODNIKA „KRAJ RAD”



Rys. Andriej Dmitriew



Rys. (3) Walery Aszmanow